

Gazeta Krakowska

Środa
29.04.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 99 (23 740)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Między Zakopanem a Kościeliskiem.

Asfaltowanie mostu zakończy bardzo długi remont? **str. 4**



Eric Clapton, legenda bluesowej gitary, wystąpi dziś w Tauron Arenie w Krakowie **str. 6**

- Cracovia teraz potrzebuje walczaków - mówi były piłkarz Tomasz Siemieniec **str. 16**



POWITANIE NA GRANICY POLSKO-BIAŁORUSKIEJ

Andrzej Poczobut nareszcie wolny.
Był więźniem politycznym od 2021 r. **str. 8**

TARNÓW PIŁKARSKIE BOISKO SPEŁNIA WYMOGI PIERWSZOLIGOWE

Jest nowy stadion, ale uwaga na trawę!

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Z prawie czteromiesięcznym poślizgiem dobiegła końca budowa stadionu piłkarskiego w Mościcach. Na razie obiekt stoi pusty, bo trawa musi się zakorzenić. A kiedy już to nastąpi, z murawy będzie można korzystać tylko 16 godzin w tygodniu.

Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że nowy obiekt do dziś by nie powstał, gdyby nie... Igrzyska Europejskie 2023. To właśnie przy okazji tej imprezy i dzięki ulokowaniu w Mo-

ścicach zawodów w dyscyplinach plażowych, w ekspresowym tempie, dosłownie w przeddzień inauguracji igrzysk, wybudowano trybunę główną z zapleczem przyszłego stadionu. Rządowa dotacja na ten cel - około 20 mln zł - była nie do pogardzenia.

Na boisko nie wystarczyło już ani pieniędzy, ani czasu, ale wiadomo było, że organizatorzy usypią z piachu placę gry dla uczestników zawodów w plażowych odmianach piłki nożnej i piłki ręcznej.

Po igrzyskach porzuconą mościcką minipustynię z czasem zaczynała od-

zyskiwać natura, bo chaszcze rozrastały się sprawnie. Pieniądzy na drugi etap budowy stadionu brakowało, a pokrycie połowy wydatków w Ministerstwie Sportu udało się zdobyć dopiero po roku. Tym razem jednak nie było już mowy o błyskawicznym tempie. Ba, roboty na długo utknęły, zmienić trzeba było także podwykonawcę.

A do wykonania było sporo - hybrydowa płyta boiska z podgrzewaniem i nawodnieniem, ogrodzenie, oświetlenie. Termin ukończenia prac minął 9 stycznia, ale dopiero w połowie kwietnia inwestycję zakończono.

Czytaj str. 3

KONIEC Z BETONOZĄ I FONTANNĄ ZWANĄ „POMNIKIEM PROSTATY” - PLAN ZAPIERA DECH W PIERSIACH Rynek w Gorlicach przejdzie wspaniałą zieloną metamorfozę **str. 4**



W Urzędzie Marszałkowskim burmistrz Rafał Kukla podpisał umowę na dofinansowanie - miasto zdobyło 7 mln złotych z Funduszy Europejskich na realizację przedsięwzięcia, które zmieni oblicze Gorlic

Dziś pod Giewontem nie widać już obaw o brak rąk do pracy

Zakopane. Przed sezonem najwięksi pracodawcy nie szukają gorączkowo pracowników „z ogłoszenia”. Stawiają na wygodniejszy leasing personelu z zagranicy, głównie z Azji **str. 5**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Piwniczna-Zdrój inwestuje w turystykę. Szczególnej uwadze polecamy Nakło **str. 5**

Jutro w Gazecie Krakowskiej PULS

● Akcja Łatwoganga i efekt kuli śnieżnej. Stream polskiego youtubera pokazał, że bez wsparcia mediów, sponsorów, polityki można robić wielkie rzeczy

Marek Mazurkiewicz
publicysta



TEGO JESZCZE NIE GRALI

Zwykle scenariusze filmowe inspirowane są życiem albo przedstawiają wymyślony świat po to, żeby widza przenieść chociaż na kilkadziesiąt minut do innej rzeczywistości. Zwykle też widzowie rozumieją filmową fikcję, która ma ich zaciekać albo nadać obrazowi lepszą dynamikę. Takie są filmy Quentina Tarantino. Jego filmy to fikcyjne historie z oryginalnymi dialogami, które zawierają wiele odniesień do popkultury i historii.

Większość z nas jednak rozumie zabiegi artystyczne albo typowe dla tego reżysera „przerysowanie”. Tarantino pewnie nawet nie śniło się, że „Pulp Fiction”, choć już z nazwy fikcyjny - może być traktowany bardzo poważnie. Obecny rząd amerykański „przyzwyczał” nas do tego, że - delikatnie mówiąc - w niekonwencjonalny sposób podchodzi do prowadzenia polityki w kraju i za granicą. Nie trzeba byłoby sobie zaprzątać tym głowy, gdyby nie fakt, że międzynarodowe skutki wypowiedzi czy decyzji Donalda Trumpa i jego współpracowników rzutują na nasze bezpieczeństwo i portfele. Nawet najbardziej wytrawni obserwatorzy polityki międzynarodowej powstrzymują się od prognozowania rozwoju sytuacji na świecie, bo w gruncie rzeczy nie wiadomo, na co mogą wpaść Amerykańscy rządzący.

Ich pomysł budowy nowego porządku światowego przypomina na bieżąco pisany scenariusz kiego filmu, którego koszty „produkcji” ponosi cały świat. W Iranie groźby bombardowań, które miały doprowadzić do zniszczenia cywilizacji, przeplatane są tak zwanym „miłosierdnym” czasowym zawieszeniem broni. Na nieprzewidywalny rytm wojny i pokoju sinusoidalnie reagują światowe giełdy i ceny ropy naftowej. W mijającym tygodniu ceny na polskich stacjach benzynowych wróciły już do znośnych poziomów, ale wciąż niewykluczone, że przed nami kolejny niespodziewany zwrot akcji. Na domiar złego Donald Trump i Pete Hegseth do swoich politycznych decyzji w osobliwy sposób wplatają wątki religijne. Trump przedstawia się jako Zbawiciel, a Hegseth publicznie modli się za poległych lotników w Iranie modlitwą..., która jest „żywcem” wyjęta z „Pulp Fiction”. W polityce międzynarodowej czegoś takiego jeszcze nie grali.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
11°C



MIN
-1°C

Wiatr pn.-wsch. 15-25 km/h
W ciągu dnia przewaga chmur, ale można też liczyć na lekkie przejaśnienia

JUTRO

MAX
13°C



MIN
4°C

Wiatr pn.-zach. 10-15 km/h
W ciągu dnia częściowe zachmurzenie, ale z przejaśnieniami

ZDJĘCIE DNIA

Mieszkańcy Nowego Sącza już niedługo będą mogli jeździć nowymi autobusami komunikacji miejskiej. Elektryczne autobusy będą stopniowo włączane do obsługi miejskich linii, m.in. 7, 12, 13, 23, 35, 41 i 51. Autobusy hiszpańskiej marki Irizar pojawiają się nie tylko w mieście, ale również w okolicznych miejscowościach. Są bardzo ciche, mają m.in. klimatyzację, monitoring, porty USB oraz system zliczania pasażerów. Jest także platforma dla osób poruszających się na wózkach. Klaudia Kulak



FOT. MPK NOWY SĄCZ

ROZMOWA DNIA

Nadzór nad giełdą Zondacrypto w Estonii był ułomny, a w Polsce praktycznie niemożliwy

Monika Lewkowicz
PAP

Rozmowa z Tomaszem Siemiątkowskim, adwokatem, profesorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Co musiałyby się stać, żeby klienci giełdy Zondacrypto mogli odzyskać swoje środki?
Realny scenariusz to dokapitalizowanie przez inwestora giełdy Zondacrypto, a dokładnie prowadzącej ją spółki BB Trade Estonia OU. Jednak przy znacznym deficycie środków na giełdzie może być to bardzo trudne. Napływające z godziny na godzinę informacje zwiększają mój pesymizm. Prawdopodobne jest, że giełda nie ma już aktywów, które byłyby w zasięgu wierzycieli. Odzyskanie pieniędzy zainwestowanych na giełdzie Zondacrypto jest bowiem zależne od tego, czy środki te istnieją i można je zlokalizować oraz od struktury spółek powiązanych z Zondacrypto, które są zarejestrowane w różnych krajach. Słyszmy, że jest to Estonia, Luxemburg, Dubaj czy Szwajcaria.

Prezes Zondacrypto Przemysław Kral stwierdził, że do giełdy należy portfela 4,5 tys. bitcoinów warty ponad 300 mln dolarów, ale klucze do nich ma zaginiony Sylwester Suszek, założyciel giełdy BitBay, poprzedniczki Zondacrypto. Nie dziwi to pana?

Pan Suszek zaginął w marcu 2022 r. Pytania zatem do pana prezesa Krala są następujące: co działo się przez ostatnie cztery lata w tym zakresie? Jak prowadził on giełdę kryptowalut, nie mając kluczy kryptograficznych i kogo o tym zawiadomił? To absurdalne tłumaczenie, ale dalece bardziej symptomatyczna jest historia Zondacrypto, również pod poprzednią nazwą. W 2018 r. Sylwester Suszek przeniósł giełdę kryptowalut z Polski na Maltę. Stało się to po umieszczeniu tego podmiotu na liście ostrzeżeń KNF. Następnym krokiem było przeniesienie spółki prowadzącej giełdę do Estonii, już jako BB Trade Estonia OU. Widać, że już wtedy Polska potrzebowała ram prawnych dla działalności giełd kryptowalut. Sprawa jest bardzo poważna i prawnie złożona, a w wielu miejscach ma niedoznaczny stan faktyczny.

Czy spółka mogła działać w Polsce na masową skalę bez krajowej licencji?

Swoboda przedsiębiorczości w UE pozwala działać przedsiębiorcom zagranicznym w Polsce, a dopuszczenie do obrotu nastąpiło automatycznie. Obywatele polscy sami decydują z kim współpracują. Muszą liczyć się z tym, że wybór przedsiębiorcy zagranicznego, w tym przypadku Zondacrypto, niesie ze sobą dodatkowe ryzyko. Krajowe organy nadzorcze mają ograniczone narzędzia działa-



FOT. BARTŁĘK SYTA

nia wobec podmiotu z innego państwa członkowskiego. Zwracam przy tym uwagę, że uchwalone przez parlament, zawetowane przez prezydenta ustawy o rynku kryptoaktywów przyznawały KNF uprawnienia również wobec podmiotów działających w Polsce, a posiadających licencje wydane za granicą. Prześwietlenie mogło być jedynie bardzo ograniczone. Jak widać, w sprawie Zondacrypto nadzór był bardzo ułomny w Estonii, zaś w Polsce praktycznie niemożliwy.

Czy przyjęcie ustawy o rynku kryptoaktywów w Polsce naprawi błędy, które umożliwiły aferę Zondacrypto?

Ustawa będzie stanowiła remedium w przyszłości, ale jedynie częściowo. Regulacje, jakie by nie były, nie uczynią z giełd kryptowalut banków. Oczywiście rozwiązania ustawowe poprawią przejrzystość transakcji oraz nadzór nad nimi. Nadal jednak ryzyka operacyjne i nadużyć będą istnieć, a klient giełdy kryptowalut będzie je ponosił. Ten rynek ma wpisana w siebie trudność egzekucji. Niemniej wdrożenie MiCA (rozporządzenia w sprawie rynku kryptoaktywów w Unii Europejskiej) poprzez ustawę uważam za bezwzględnie konieczne. (PAP)

PRZYRODA

Gady wiosenne

Jeśli majówka będzie upalna, na łonie natury pojawią się gady. U nas to tylko jaszczurki i węże. Ale wybuchnie panika. Ludziska będą pytać, czy jadłowita żmija może zabić człowieka jednym czy dwoma ukąszeniami. Wszak to prosta droga do mordowania niegroźnych zwierzątek, gdyż każdy wąż to przecież zabójcza żmija. Najgorzej ma się najpospolitszy z naszych węży, czyli zaskroniec. Zaskroniec zwyczajny bywa spotykany często nad rzekami i jeziorami, choć pokazuje się wysoko w górach na suchych polanach. Szary czy oliwkowej barwy grzbiet zdobią niekiedy delikatne plamki. Żółte plamki za oczami i metr długości. Im większy, tym bardziej strachliwy. Najmłodsze okazy, rozmiarami ciała zbliżone do sznurówek, jeszcze nie wiedzą, iż dwunożne istoty zwane ludźmi stanowią dla nich największe zagrożenie i dają się podglądać. Bywa, że pozwolą złapać się do ręki, choć takiej poufałości odradzam. Zaskroniec dysponuje bronią chemiczną i często wypuszcza z kloaki cuchnącą cieć. To jedyna szkoda, jaką może wyrządzić (żadnych gruczołów jadowych czy zębów nie posiada), jeśli nie liczyć napadu paniki, którą wywołują co większe sztuki. Zaginiony w ślepy zaulek udaje trupa lub odegra efektowne przedstawienie: uwaga, zaraz ugryzę. Zwinięty w kłębek, z głośnym sykaniem będzie markował uderzenie głową. Wypisz, wymaluj jadłowita żmija, którą ubić szybko trzeba w obronie własnej. Tylko po co?

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Stadion jest, ale nie wszystko jeszcze gotowe. Podczas budowy inwestycja zaliczyła poślizg, a i tak niedawne odbiory miały charakter warunkowy. Trzeba poprawić murawę boczną i oświetlenie.

Teoretycznie II etap budowy stadionu miał kosztować 14 mln 680 tys. zł, ostateczna cena będzie jednak sporo niższa. Magistrat w styczniu zapowiedział, że za każdy dzień opóźnienia wykonawcy będzie naliczana kara w wysokości kilkunastu tysięcy złotych.

- Mamy jeszcze pewne kwestie techniczne do dopracowania, związane z korektami w murawie bocznej, pewnie uwagi są również do kwestii elektrycznych, które muszą zo-

stać dopracowane zgodnie z założonym projektem - mówi Maciej Włodek, zastępca prezydenta Tarnowa.

Trawa potrzebuje czasu

Dodaje, że poprawki nie uniemożliwiają funkcjonowania obiektu, ale w tym względzie istotniejsza jest ponownie przyroda. Naturalna część hybrydowej murawy - czyli wysiana jesienią trawa - musi dościsnąć jeszcze kilka tygodni na lepsze zakorzenienie się i zagęszczenie.

- O jakimś oficjalnym otwarciu pewnie będziemy mówili bliżej czerwca - zastrzega Maciej Włodek.

Odwiedziliśmy stadion w poniedziałek (27 kwietnia). Nikt tam chyba nie miał jeszcze szansy kopnąć piłki. Soczysto zielona murawa była równiutko przyszyta i to... w zasadzie wszystko. Czas,

29 KWIETNIA

Imieniny obchodzą: Bogusław, Hugo, Katarzyna, Robert
1924 - marka polska została zastąpiona złotym polskim po kursie 1 zł = 1.800.000 marek polskich
1933 - w Krakowie wyrokiem 8 lat więzienia zakończył się proces Rity Gorgonowej, jeden z najgłośniejszych procesów II RP
1975 - wojna wietnamska: rozpoczęła się ewakuacja drogą powietrzną Amerykanów i niektórych Wietnamczyków z Sajgonu



FOT. ADAM WOJNAR

29 KWIETNIA 1873

W Krakowie zaczęła działać Miejska Straż Pożarna. Na początku placówka straży była w Sukiennicach, potem w odwachu przy wieży ratuszowej. W 1879 r. zbudowano remizę strażacką przy ul. Kolejowej (dziś ul. Westerplatte, na zdj.)

Stadion w Tarnowie – za grube miliony na 16 godzin tygodniowo



FOT. ANDRZEJ SKÓRKA

Stadion w Mościcach. Trawa się ukorzenia – będzie można zagrać w piłkę, jak greenkeeper pozwoli

słońce i wilgoć mają jej dać szansę na umocnienie się.

Teraz nowy stadion trafia pod skrzydła Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który będzie obiekt wynajmował zainteresowanym klubom sportowym. Którym konkretnie? - tego jeszcze nie udało

się nam dowiedzieć. - Mamy już sygnały od zainteresowanych, czekamy jeszcze na ustalenie cennika i będziemy mogli przystępować do konkretnych rozmów z klubami - mówi Arkadiusz Marszałek, dyrektor ośrodka sportu i rekreacji.

Stadion w Tarnowie na 16 godzin w tygodniu

Dyrektor Marszałek dodaje, że rozgrywaniem meczów zainteresowana jest przede wszystkim IV-ligowa Unia Tarnów, która ponad rok temu straciła możliwość występowania w Mościcach. Podobno są też zapytania od innych klubów.

Ale użytkowników dzień w dzień na pewno na nowym stadionie nie będzie. Powodem takiej sytuacji jest finezyjnie zaprojektowana murawa. Instrukcja obsługi przewiduje, że murawa może być użytkowana maksymalnie przez 16 godzin tygodniowo.

- Jest to wymóg niezbędny, aby nie utracić gwarancji związanej z murawą. Jeśli pojawi się drużyna ligowa, a w tegorocznym budżecie miasta taka inwestycja nie widnieje. ©

czych - twierdzi wiceprezydent Włodek.

Trawa pilnuje greenkeeper

Według TOSiR plac gry został zaprojektowany i wykonany w konsultacji z Polskim Związkiem Piłki Nożnej w taki sposób, aby obiekt spełniał wymogi rozgrywek do I ligi włącznie. - Szesnaście godzin w tygodniu to i tak dwa razy dłuższy czas użytkowania niż zalecenia dotyczące muraw trawiastych - przekonuje Arkadiusz Marszałek. Dodaje, że utrzymaniem hybrydy w Mościcach zajmował się będzie specjalista od pielęgnacji trawy, tzw. greenkeeper.

W przyszłości na stadionie - w ramach III etapu budowy - miałyby zostać wzniesiona druga trybuna. Termin nie jest jednak sprecyzowany, a w tegorocznym budżecie miasta taka inwestycja nie widnieje. ©

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrzeń dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmagają się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dla czego tak się dzieje? Ekspert biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające”. Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „super strumieniem świadomości”.

Prelegenci jako problem wskazali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej”. Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizmy uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniej-

sze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzymy szerzej - nastolatki. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, wtoczyliśmy dzieci w świat cyfrowy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są - mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalna Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me”



i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie - mówi Marek Orzechowski. - Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć - dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależ-

niają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) - mówi Marek Orzechowski. - To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt - dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których

stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Ekspert w Katowicach wyjaśniał, że sięganie po telefon stało się nawykiem - robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefonie każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca - wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Ekspert

podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo - to my jesteśmy walutą i płacimy własną uważnością, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskują nowy „rząd dusz”? Ekspert w Katowicach przekonywał, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyrugować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzanym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wypromowanie mody, jak udało się to zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Ekspert podkreślił też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

Rynek w Gorlicach zamieni się w zielony park. Wreszcie koniec z betonozą!

Agnieszka Nigbor-Chmura
agnieszka.nigbor@gk.pl

Główny plac miasta i deptak zmieniają się w oazę zieleni. To już pewne, bo miasto pozyskało na metamorfozę Rynku i ulicy 3 Maja 7 milionów złotych z Funduszy Europejskich.

W Urzędzie Marszałkowskim burmistrz Rafał Kukla podpisał wczoraj umowę na dofinansowanie - miasto zdobyło 7 mln złotych na realizację przedsięwzięcia, które zmieni oblicze Gorlic i będzie jego wizytówką. Koniec z betonozą, koniec z fontanną zwaną przez Gorliczan „pomnikiem prostaty”. Wizualizacje, które w styczniu tego roku zaprezentowało miasto zapierają dech w piersiach,

tym bardziej, że dotyczą nie tylko głównego placu miasta, ale też deptaka - ulicy 3 Maja.

Te miejsca przejdą metamorfozę - pojawi się więcej zieleni, elementów małej architektury, mini scena plenerowa oraz nowe przestrzenie do spotkań i wydarzeń. To efekt projektu, nad którym miasto pracowało przez ostatnie dwa lata.

- Zaczynamy zieloną rewolucję. Na Rynku zwiększymy dostęp drzew do wody, zorganizujemy rabaty i wieże kwiatowe. Planujemy przebudować fontannę, tworząc miejsce do występów i pokazów multimedialnych. Na ul. 3 Maja powróci zieleni, a przy okazji uporządkujemy ruch na ul. Łukasiewicza i Jagiełły. Już niedługo centrum Gorlic będzie mogło oddychać pełną piersią! - zapowiada Rafał Kukla.



W Urzędzie Marszałkowskim burmistrz Rafał Kukla podpisał umowę na dofinansowanie projektu

Park linowy w Sękowej szykuje się na otwarcie. W ofercie trawersy, a także... skarpetki z pierogami

Halina Gajda
halina.gajda@gk.pl

POWIAT GORLIICKI. Od 1 maja przy okazji rekreacji na linach będzie można też kupić regionalną pamiątkę - skarpetki spod Ferdla, ozdobione wizerunkiem smakowitych pierogów.

Trwają ostatnie przygotowania do otwarcia Parku Linowego w Siarach. W tym sezonie pojawi się tam kilka nowinek - ulepszona została trasa z tyrolką, choć została nieco skrócona. Pojawiły się nowe siatki, a także gra terenowa.

Park to kompleks specjalnie zaprojektowanych i rozbudowanych tras linowych, w skład których wchodzi między innymi ruchome kładki, belki, pętla, siatki i różnego rodzaju zjazdy tyrolskie, drabinki li-

nowe, ścianki wspinaczkowe, skoki, mosty linowe i inne przeszkody. Są tak przygotowane, by dobrze mogli bawić się najmłodsi, jak i dorośli. Są różne trasy: ● mała (siatkowa) - około 9-10 przeszkód, idealna dla najmłodszych; ● średnia - 16 przeszkód, w tym „tunel”, różnorodne mosty i huśtawki; ● duża - 20 wyzwań, a wisienką na torcie są aż trzy tyrolki, w tym jedna przecinająca rzekę

W tym roku, poza znaną już strefą gastronomiczną, pojawi się dodatkowe stoisko z regionalnymi pamiątkami, a pośród nich pełna nowość, czyli skarpetki z pierogami spod Ferdla. W różnych kolorach i rozmiarach, na pewno będą pasowały na każdą stopę. Będą także deski z drewna wiśniowego, idealne do serwowania owoców czy serów.

©©

Będzie trasa rowerowa nad Chechło? Remont drogi technicznej przy A4

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Droga od strony Trzebini nad Chechło prowadzi do popularnego ośrodka rekreacyjnego, ale jest w fatalnym stanie. Kierowcy skarżą się na głębokie dziury w asfalcie.

Problemy z kompleksowym remontem wynikały z nietypowego statusu tej trasy. To tzw. droga techniczna autostrady A4, pozostająca w zarządzaniu koncesjonariusza - Stalexport Autostrada Małopolska SA. Oznaczało to, że gmina miała bardzo ograniczone możliwości działania i przez lata mogła jedynie apelować o poprawę stanu nawierzchni.

Jak zapowiadał burmistrz Jarosław Okoczek, samorząd rozważa przejęcie drogi. Na przeszkodzie stoi jednak obowiązująca koncesja, która wygasa dopiero w marcu 2027 roku. W takich okolicznościach przejęcie drogi było niezwykle skomplikowane. Dlatego gmina rozważa starania o przejęcie drogi od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dopiero wtedy, gdy wygaśnie koncesja. To stworzyłoby zupełnie nowe możliwości: nie tylko gruntowną przebudowę, ale też stworzenie ciągu pieszo-rowerowego i docelowo bezpiecznej pętli wokół zalewu - inwestycji od dawna oczekiwanej przez mieszkańców.



FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Mimo że droga nad Chechło prowadzi do bardzo popularnego ośrodka rekreacyjnego, od lat jest w fatalnym stanie. Gmina chce ją przejąć, gdy wygaśnie koncesja Stalexportu

Rusza remont drogi nad Zalew Chechło

Na razie jednak kierowcy muszą przygotować się na utrudnienia. Od 24 kwietnia zamknięty jest odcinek drogi łączący ulice Głowackiego i Słowackiego. Prace obejmą fragment od skrzyżowania z ul. Słowackiego aż do wyjazdu z parkingu przy ośrodku wypoczynkowym nad zalewem.

W praktyce oznacza to brak możliwości bezpośredniego dojazdu nad Jezioro Chechelskie od tej strony przez kilka tygodni. Na czas remontu wyznaczono objazdy: ul. Słowackiego

(droga powiatowa 1029K), następnie ul. Topolowa, dalej ul. Chrzanowska (droga powiatowa 1027K) i powrót na ul. Głowackiego.

Kierowcy powinni zwracać szczególną uwagę na oznakowanie tymczasowe - zwłaszcza w weekendy, gdy ruch w kie-

Problemy z kompleksowym remontem wynikały z nietypowego statusu tej trasy. To tzw. droga techniczna autostrady A4

runku zalewu znacząco rośnie. Zakończenie prac planowane jest na połowę maja.

Celem inwestycji jest poprawa komfortu i bezpieczeństwa użytkowników - szczególnie w sezonie letnim, gdy zalew przyciąga tysiące osób z całego regionu, w tym z pobliskiego Chrzanowa.

Choć najbliższe tygodnie oznaczają objazdy i wydłużony czas dojazdu, mieszkańcy liczą, że po zakończeniu prac droga przestanie być „antywizytówką” i stanie się wizytówką tej części Trzebini.

©P

Dziś koniec asfaltowania mostu między Zakopanem a Kościeliskiem. Chyba w końcu zostanie otwarty

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Most w ciągu ulic Przewodnika Krzeptowskiego i Karpelówka został wyłączony z ruchu na trzy dni. Drogowcy zapewniają, że obecna blokada jest niezbędna do położenia asfaltu.

Od poniedziałku do środy (29 kwietnia) most łączący Zakopane z Kościeliskiem jest całkowicie niedostępny, również dla pieszych. - Układamy nową nawierzchnię asfaltową - informują urzędnicy z Zakopanego. Inwestycja, realizowana wspólnie przez Gminę Zakopane oraz Gminę Kościelisko, ma na celu gruntowną modernizację przeprawy, która od miesięcy stanowiła wąskie gardło w lokalnym systemie komunikacyjnym.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W grudniu się nie udało, w marcu też, może teraz?

Nawierzchnia mostu ułożona była z granitowej kostki, w której pojawiały się dziury. Sama konstrukcja została także zwężona do jednego pasa, aby ograniczyć tonaż pojazdów przejeżdżających po moście, co powodowało korki. Kierowcy,

którzy często nie zwracali uwagi na pierwszeństwo przejazdu, powodowali zagrożenie, a także doprowadzali do kolizji.

Historia niespełnionych obietnic

Dla mieszkańców obecne zamknięcie to kolejna odsłona długiego i męczącego procesu. Przypomnijmy, że pierwotne zapewnienia mówiły o udo- stępnieniu przejazdu już na okres świąt grudniowych i ferii zimowych. Tak się jednak nie stało - most pozostał zamknięty, a ruch odbywał się jedynie kładką dla pieszych.

Kolejny termin wskazywał na początek marca. Mimo upływu tygodni, znaki i zapory nie zniknęły. Sytuacja stała się kuriozalna w kwietniu, kiedy drogowcy przestali ustawiać fizyczne zapory na samym mo-

ście, jednak znaki drogowe wciąż informowały o zakazie ruchu. Wielu kierowców czuło się zdezorientowanych, nie wiedząc czy przejazd jest już legalny, czy grozi im mandat.

Teraz asfaltowanie

Obecne prace przy układaniu nawierzchni bitumicznej są zazwyczaj ostatnim dużym etapem przed dopuszczeniem obiektu do pełnego użytkowania. Pomieszczeniach zwłoki i chaosu, widok ciężkiego sprzętu rozkładającego masę asfaltową daje realną nadzieję, że tym razem termin zostanie dotrzymany.

Wspólna inwestycja Zakopanego i Kościeliska ma poprawić bezpieczeństwo i komfort podróżowania na tej kluczowej trasie. Pozostaje mieć nadzieję, że od czwartku zapory znikną już na stałe.

©P

Zakopane czeka na sezon bez zwyczajowej obawy o brak pracowników. Co to jest – cisza przed burzą czy nasycenie rynku?

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Majówka tuż-tuż, a pod Tatrami nie słychać nerwowych nawoływań o ręce do pracy. Przedsiębiorcy postawili na stabilność i leasing pracowników.

Zazwyczaj kwiecień był w Zakopanem miesiącem gorączkowych poszukiwań rąk do pracy. Restauratorzy i hotelarze licytowali się o kucharzy czy kelnerów, starając się skompletować załogę przed letnim szczytem. W tym roku atmosfera jest inna. Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej przyznaje, że mimo zbliżającego się sezonu, w branży nie czuć zwyczajowej paniki.

- Zupełnie nie widzę nerwowości. Nie widać dużych ruchów. Może rynek jest już tak udeptany, że nie mamy powtarzalnej historii z szukaniem ludzi - zauważa Wagner.

Według niego, ten brak „bojowego nastroju” może wynikać również z pewnego niepo-



FOT. AURELIA LUPA / ARCHIWUM

Obecnie rynek pracy pod Giewontem przypomina mechanizm, który po latach chaosu wreszcie się dotarł

koju co do tego, jaki realnie okaże się nadchodzący sezon.

Azjatyckie brygady i własne wille

Jednym z powodów, dla których na rynku ubyło nerwowości, jest zmiana strategii największych przedsiębiorców. Wielu z nich, zmęczonych ciągłą fluktuacją kadry i rosnącymi kosztami szkoleń, zrezygnowało z tradycyjnego modelu re-

krutacji. Zamiast szukać pracowników „z ogłoszenia”, stawiają na leasing pracowniczy oraz zatrudnianie obcokrajowców, głównie z Azji.

Przedsiębiorcy znaleźli sposób na rozwiązanie problemu drogich noclegów w centrum Zakopanego

- Zatrudniają Azjatów, lokując ich w całych budynkach, które kupują lub wynajmują poza strefą turystyczną. Jest

kilku przedsiębiorców, którzy mają wille gdzieś daleko i tam mieszka kilkudziesięciu pracowników. Dzięki temu nie muszą już tak gwałtownie poszukiwać rąk do pracy przed każdym sezonem - wyjaśnia Karol Wagner.

Gdzie szukają i ile płacą?

Mimo większego spokoju, branżowy front nadal pozostaje otwarty na nowych pracowników. Najbardziej poszukiwani są kucharze, pomoce kuchenne, kelnerzy, recepcjoniści oraz pokojowe.

- Przyjmujemy, że stawka to najniższa krajowa brutto, ale robi się znacząco więcej godzin niż ustawowe 170. Często pracuje się dwa razy tyle, więc wynagrodzenie na poziomie 7 tysięcy złotych i więcej jest absolutnie wykonalne - wylicza ekspert z TIG. W praktyce oznacza to: najniższa stawka krajowa plus reszta w gotówce pod stołem. To nadal codzienność, a sezonowi pracownicy nie protestują, omijając liczne podatki i inkasując miesięcznie wyższe kwoty. ©

Nakło w Piwnicznej, z wieżą i pomostem, stawia na ekologiczne rozwiązania

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

POWIAT NOWOSĄDECKI. Piwniczna-Zdrój inwestuje w turystykę. Szczególnie godne uwagi jest Nakło, część Piwnicznej, gdzie jest m.in. pomost na rozlewisku i olbrzymia ławka Kicarza.

Z roku na rok przybywa w Piwnicznej atrakcji. Przy wejściu do centrum uzdrowiska zagospodarowano właśnie teren rekreacyjny Nakła. Jak tam trafić? Zjazd jest niedaleko za stacją Orlen, w kierunku rynku w Piwnicznej, po lewej stronie będzie przejazd kolejowy.

W Nakle znajdziemy ścieżki spacerowo-biegowe wraz z elementami małej architektury, pumtrack i urządzenia do ćwiczeń fizycznych. Jest tam też wielofunkcyjna stacja naprawy rowerów. Ciekawy element to kładka pieszo-rowerowa, łącząca teren Nakła ze zdrojową częścią miasta.

Niedawno postawiono tam figurki zwierząt, które zamieszkują lasy oraz Dolinę Popradu.

Jest też punkt obserwacyjny i ogromna ławka Kicarza - olbrzymia, który związany jest z legendą o powstaniu góry Kicarz.

W ramach projektu w Nakle powstanie nowoczesna przestrzeń oparta na rozwiązaniach przyjaznych środowisku.

- Będą strefy zieleni, łąki kwietne oraz elementy wodne, takie jak rowy i niecki, które będą wspierać retencję wody i poprawiać mikroklimat. Całość uzupełnią elementy małej architektury, miejsca odpoczynku - informuje burmistrz Tomasz Michałowski.

Istotnym elementem inwestycji będzie również montaż na terenie Piwnicznej-Zdroju ośmiu zielonych przystanków autobusowych. Przystanki zostaną wyposażone w zielone dachy oraz elementy edukacyjne, zwiększając powierzchnię biologicznie czynną w centrum miasta i poprawiając komfort mieszkańców korzystających z transportu publicznego.

Wartość inwestycji wynosi 2,7 mln zł, a jej zakończenie planowane jest do końca 2027 roku. ©

REKLAMA

0011460943

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów - XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu”, wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki - tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

- W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami - podkreślał pod-

czas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku” i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu”.

W tym kontekście szczególne znaczenie nabiera odporność - zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

- Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej - wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej powracających tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miks energetycznego, in-



westycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmocnienia lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

- Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć

własne produkty i przemysł - mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorców jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sotowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Ekspertzy zgodnie

wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

- To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną - mówiła Iwona Szylar z Microsoft Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa - i Polska - będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

- Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów - podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny

pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

- Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy - nie tylko tej na scenie, ale także w kulisach - podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kulisowy” wymiar wydarzenia - rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji - często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog - jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

Krystyna Zachwatowicz-Wajda Honorową Obywatelką Krakowa



Krystyna Zachwatowicz i Andrzej Wajda na stałe wpisali się w krajobraz Krakowa tworząc jego artystyczny klimat

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Radni miejscy podjęli uchwałę, na mocy której prof. Krystyna Zachwatowicz-Wajda została Honorową Obywatelką Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. To była decyzja jednogłośnie.

„Profesor Krystynie Annie Zachwatowicz-Wajdzie - wybitnej scenograf teatralnej i filmowej, aktorce, autorce kostiumów do wielu filmów i przedstawień teatralnych, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, współtwórczyni Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha”, uczestnicze Powstania Warszawskiego, odznaczonej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, w dowód uznania jej wybitnych zasług dla kultury i sztuki - Rada Miasta Krakowa nadaje Honorowe Obywatelstwo Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” - czytamy w projekcie uchwały według druku nr 1223.

Dowód głębokiej wdzięczności

Tytułu honorowej obywatelki Krakowa zostanie przyznany Krystynie Zachwatowicz-Wajdzie w dowód głębokiej wdzięczności za niezwykle bogatą działalność artystyczną, za nieoceniony wkład w rozwój krakowskiego życia teatralnego i filmowego, za współtworzenie wyjątkowych instytucji kultury - Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” oraz Pawilonu Józefa Czapskiego, a także za wybitne zasługi dla dziedzictwa i prestiżu Krakowa jako jednego z najważniejszych ośrodków kultury w Polsce i Europie.

Brała udział w Powstaniu Warszawskim

Pani Krystyna na świat przyszła 16 maja 1930 roku. Z urodzenia jest warszawianką, ale Kraków pokochała i wybrała na miejsce do życia. W czasie II wojny światowej jako sanitariuszka i łączniczka poczty harcerskiej Szarych Szeregów, brała udział w Powstaniu Warszawskim.

Kontuzja przerwała przygodę z nartami

Jak dziś opowiada z uśmiechem, o mały włos nie została narciarką. W latach 50. należała do kadry narodowej AZS Zakopane w sekcji narciarskiej. Karierę w tej dziedzinie u zarania przerwała jednak kontuzja, która jednocześnie skierowała zainteresowania przyszłej scenografki w stronę historii sztuki, scenografii i studiów na UJ i ASP. Już wówczas Kraków zachwylił panią Krystynę.

Aktorka Piotra Skrzyneckiego i Tadeusza Kantora

Dziś słynna scenografka legendarnych przedstawień Starego Teatru i filmów, które przeszły do kanonu, aktorka Piwnicy Pod Baranami i teatru Tadeusza Kantora - mówi o Krakowie i stworzonym tu wraz z mężem Muzeum Manggha „to mój dom”.

- Od czasu odejścia Andrzeja to jedyny dom - mówiła nam Krystyna Zachwatowicz-Wajda, prezeska Fundacji Kyoto-Kraków w programie „Moje miejsce w Krakowie”. - Od samego początku, jak Manggha została otwarta 30 lat temu, mieszkając w Warszawie, ciągle byliśmy tu z Andrzejem duchem czy ciałem. To się zrobił nasz krakowski dom. ©©

Eric Clapton, legenda bluesowej gitary, wystąpi dziś w Krakowie

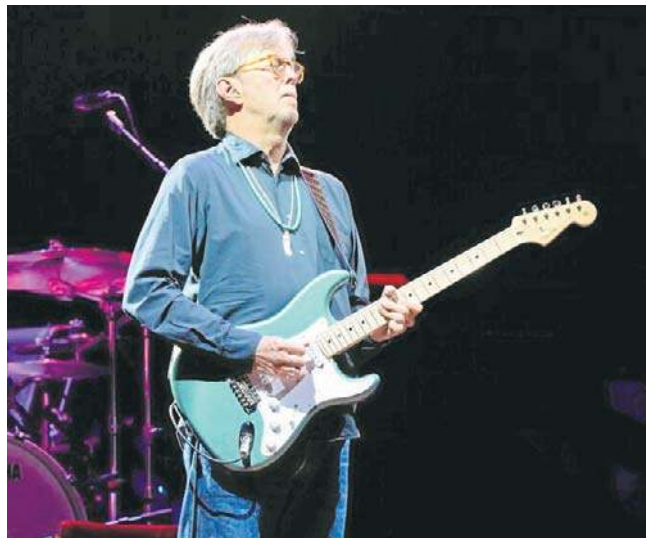
Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Brytyjski gitarzysta jest w światowej trasie koncertowej od zeszłego roku. Po występach w Ameryce dotarł do Europy i dziś o godz. 20.30 zagra w krakowskiej Tauron Arenie. Bilety od 345 zł.

W połowie lat 60. na murach londyńskiego metra zaczęły pojawiać się napisy, które dlaсторонnych brzmiały jak religijny fanatyzm: „Clapton is God”. Młody chłopak z Ripley, z niemal nieludzką precyzją wydobywający z gitary dźwięki pełne bólu i pasji, stał się centrum wszechświata dla pokolenia szukającego w rocku głębi bluesa.

Dziś, po sześciu dekadach na scenie, Eric Clapton nie jest już bóstwem - jest kimś znacznie ważniejszym: żywym pomnikiem wytrwałości, człowiekiem, który każdą swoją ranę potrafił zamienić w nieśmiertelny riff na swej gitarze.

Droga Erica Claptona do panteonu sławy nie była usłana różami, choć sukces przyszedł wcześnie. Dorastając w cieniu rodzinnej tajemnicy (przez lata wierzył, że jego matka jest jego siostrą), odnalazł ucieczkę w czarnym bluesie z Deltą Missisipi. Podczas gdy jego rówieśnicy zachwycali się lekkim melodyjnym rock and rollem, on studiował nagrania Roberta Johnsona i Frediego Kinga.



Eric Clapton gra od dłuższego czasu na gitarze Fender Stratocaster. Sam o sobie mówi, że jest posłańcem bluesa

Jego kariera to podróż przez najważniejsze składy w historii muzyki. Od The Yardbirds, przez rewolucyjne Bluesbreakers, Johna Mayalla, aż po supergrupę Cream, gdzie wraz z Gingerem Bakerem i Jackiem Bruce'em zdefiniował hard rocka i psychodelię. To właśnie tam świat usłyszał „Sunshine of Your Love” - utwór, który udowodnił, że gitara elektryczna w rękach Claptona posiada własny głos, równie ekspresyjny co ludzki wokal.

Życie osobiste Claptona to gotowy scenariusz na grecką tragedię, wymieszaną z hollywoodzkim romansem. Najśłynniejszy trójkąt miłosny w historii rocka - Eric Clapton, George Harrison i Pattie Boyd -

zaowocował jednym z najbardziej przejmujących albumów wszech czasów. Pod pseudonimem Derek and the Dominos, Brytyjczyk nagrał płytę „Layla and Other Assorted Love Songs”. Tytułowy utwór, z jego desperackim, wysokim riffem, stał się hymnem nieodwzajemnionej miłości i do dziś króluje w rozgłoszeniach radiowych z klasycznym rockiem.

Jednak cena za ten geniusz była wysoka. Lata 70. i 80. to dla muzyka czas walki z niszczącymi nałogami - najpierw heroiną, później z alkoholem.

Najtrudniejsza próba przyszła jednak w 1991 roku. Tragiczna śmierć czteroletniego syna Conora, który wypadł

z okna nowojorskiego apartamentu, złamała każdy. Clapton, zamiast całkowicie się poddać, chwycił za gitarę akustyczną. Powstał wtedy „Tears in Heaven” - utwór tak osobisty i bolesny, że stał się uniwersalnym lekiem dla milionów ludzi w żałobie. Sesja „MTV Unplugged”, która nastąpiła niedługo później, nie tylko przywróciła mu status gwiazdy, ale też pokazała światu nową twarz artysty: dojrzałą, spokojną i kruchą.

Dziś Eric Clapton to jedyny artysta, który został wprowadzony do Rock and Roll Hall of Fame aż trzykrotnie. Mimo problemów zdrowotnych, w tym neuropatii utrudniającej grę, wciąż nie odkłada swojego Fendera Stratocastera. Jego styl - oszczędny, elegancki, oparty na pauzie i idealnym vibrato - jest fundamentem dla każdego, kto marzy o graniu bluesa. Świadectwem tego 22 albumy studyjne oraz 11 koncertowych, które nagrał do tej pory.

Clapton nigdy nie chciał być bogiem gitary. Zawsze powtarzał, że jest tylko posłańcem bluesa, sługą tradycji, którą przekazali mu czarni mistrzowie. W jego grze słychać wszystko: odrzucenie, miłość, stratę i ostateczne odkupienie. I choć nikt już nie pisze na murach „Clapton is God”, to gdy tylko wybrzmiewają pierwsze takty „Layli” czy „Tears In Heaven” trudno nie odnieść wrażenia, że w tej muzyce wciąż tli się coś niezwykłego. ©©

2 maja krakowskie Błonia zamienią się w Morze Flag a Doda zaśpiewa hymn Polski

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

2 maja krakowskie Błonia zamienią się w Morze Flag z Dodą w roli gwiazdy, która wykona hymn Polski w specjalnej aranżacji przygotowanej przez Stokłosa Collective Orchestra.

Wydarzenie potrwa od godziny 10, zaś jego finał zaplanowany jest po godzinie 14.

Biało-czerwona mapa Polski

Kilka tysięcy biało-czerwonych flag zostanie wbitych w ziemię na krakowskich Błoniach, tworząc niezwykłą instalację w kształcie mapy Polski. W samym jej centrum powstanie przestrzeń wydarzenia, gdzie odbędzie się symboliczny muzyczny moment



2 maja Doda zaśpiewa hymn w specjalnej aranżacji

wspólnego świętowania Dnia Flagi.

Doda gwiazdą Dnia Flagi w Krakowie

To właśnie tam pojawi się Doda, która wyjdzie z charak-

terystycznego żółtego kampera RMF FM i razem z uczestnikami wydarzenia zaśpiewa hymn Polski. Utwór zabrzmiał w specjalnej aranżacji przygotowanej na tę okazję przez Stokłosa Collective Orchestra.

Po wspólnym odśpiewaniu hymnu kilka tysięcy biało-czerwonych flag trafi do uczestników wydarzenia jako pamiątka. Na miejscu pojawią się także specjalne instaspoty, dzięki którym będzie można zrobić zdjęcia na tle imponującego Morza Flag.

Wydarzenie to jest wyjątkowe i ma na celu wspieranie polskiej tożsamości oraz propagowanie symboli narodowych.

Instalacja będzie dostępna dla odwiedzających 2 maja od godziny 10 na krakowskich Błoniach, zaś finał zaplanowany jest po godzinie 14. Relacje z przygotowań i przebiegu akcji będzie można usłyszeć na antenie RMF FM już od godziny 10.

Na wspólne świętowanie Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej zapraszają RMF FM oraz Miasto Kraków. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PRONAR SP. Z O.O.

0011508894

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd – ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych”. Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatycki oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.



Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego”

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– „W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki” – podkreślał mecenas Maciej Kielbus, ekspert prawa komunalnego. Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „łata-tane” specustawami – wska-

zywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powódzie.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– „Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów” – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej. Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– „Musimy być na wszystko przygotowani” – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślak zwrócił uwagę na za-

grożenia wynikające z położenia regionu.

– „Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to drogowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem” – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– „Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać” – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Eksperti wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.

– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kielbus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czuby zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Łądko-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– „Powódzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy” – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– „Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy

mieli dostępu do informacji” – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty. Eksperti zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych. Przykład Nysy pokazał skalę wyzwania – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do

standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami kłeskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu. Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkich Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WIZYTA

Prezydent Nawrocki w Chorwacji

Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką przebywa w wizytą w Chorwacji. Wczoraj spotkał się m.in. z premierem Chorwacji Andrejem Plenkovićem oraz wziął udział w XI Szczycie Inicjatywy Trójmorza.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz w rozmowie z PAP zapowiedział, że w czasie XI Szczytu Inicjatywy Trójmorza zostanie podpisany szereg umów gospodarczych oraz odbędą się dyskusje dotyczące budowy wspólnej infrastruktury m.in. drogowej, telekomunikacyjnej, a także gazowej.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójmorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójmorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym”, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójmorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójmorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójmorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym”, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójmorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

AKCJA

Ku pamięci Łukasza Litewki



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Po śmierci posła Łukasza Litewki w wielu miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mieszkańcy organizują spontaniczne zbiórki karmy i akcesoriów dla zwierząt. Dary trafiają już do pierwszych schronisk. Akcje prowadzone są z inicjatywy mieszkańców, szkół, przedszkoli, firm i grup społecznych.

WĘGRY

Odwiedzili Romanowskiego

Marcin Romanowski, poszukiwany przez polską prokuraturę były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech od 2024 roku, mieszka w Budapeszcie w lokalu należącym do pracownika frakcji parlamentarnej Fideszu Viktora Orbana – ujawnili we wtorek dziennikarze portalu śledczego Direkt36.

Właścicielem mieszkania w Dzielnicy I jest Zsolt David Parkai, pracownik parlamentarnej frakcji Fideszu.

Dziennikarze Direkt36 osobiście odwiedzili Romanowskiego w mieszkaniu, co uwiecznili na opublikowanym w sieci nagraniu. Romanowski otworzył im drzwi; poproszony o odpowiedź na kilka pytań, szybko je zamknął.

SONDAŻ

KO może obecnie liczyć na 33 proc. głosów poparcia, PiS na 28 proc., a Konfederacja 12 proc. – wynika z sondażu pracowni Social Changes dla Interii. Do Sejmu weszłyby jeszcze – według badania – Konfederacja Korony Polskiej z wynikiem 9 proc., Nowa Lewica – 7 proc. i Partia Razem – 5 proc. Według sondażu poniżej progu wyborczego znalazłyby się natomiast Polska 2050 oraz PSL.

Jutro Sejm zdecyduje ws. odwołania ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylenie immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze”, a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa” przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla ministra klimatu będzie testem



FOT. ADAM JANKOWSKI

Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiadają się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia”. W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym

221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sejmie zaplanowane są na wcześnie popołudnie.

Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r.

Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Oceniał, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

Europarlament uchylił immunitety Daniela Obajtka, Patryka Jakiego, Grzegorza Brauna i Tomasza Buczka

Oprac. Alina Mazurska
Brusela

Parlament Europejski zagłosował wczoraj za uchyleniem immunitetów czterem europosłom: Danielowi Obajtkowi, Patrykowi Jakiemu, Grzegorzowi Braunowi i Tomaszowi Buczkowi.

Uchylenie immunitetu europoselskiego następuje każdorazowo w odniesieniu do konkretnej sprawy.

W przypadku Obajtka (PiS) chodzi o jego działania jako prezesa Orlenu dotyczące blokowania dystrybucji na stacjach tej spółki tygodnika „NIE” za okładkę z papieżem Janem Pawłem II.

Przeciw Jakiemu (PiS) prywatny akt oskarżenia złożył sędzia Igor Tuleya po tym, gdy polityk zarzucił mu świadome zatwierdzanie inwigilacji Pegasussem. Gdy sędzia nazwał to kłamstwem, Jaki zaczął sugerować, że sędzia nie ma orien-

tacji w podpisywanych dokumentach.

Immunitet Brauna, reprezentującego w PE Konfederację Korony Polskiej, został uchylony po raz czwarty. Tym razem chodzi o blokowanie drogi dojazdowej w Jedwabnem 10 lipca 2025 r. podczas obchodów 84. rocznicy masakry ludności żydowskiej. Do blokady doszło w pobliżu wejścia na cmentarz żydowski, Braun miał stać z grupą osób na środku drogi i nie stosować się do poleceń

wydanych przez policjanta, który wzywał do umożliwienia przejazdu pojazdów.

W sprawie europosła Konfederacji Buczka sprawa dotyczy zajścia w trakcie wieczoru wyborczego, podczas którego miał on brutalnie wyrwać megafon krytykującej go uczestniczce. Postępowanie zostało wszczęte z prywatnego aktu oskarżenia.

Europarlament podejmuje decyzję o uchyleniu immunitetu z wyjątkiem większością głosów. PAP

MISTRZOWIE HANDLU



FINAL TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZED W SZYSTKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPIE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyń (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwiatownia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmanskiak - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy / Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrzastawa 11A (woj. łódzkie), II miej-

сце: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemysłowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwiaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwiaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyń, Głębocka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAgi Agata Jasinska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batorego 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Elk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler - Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evtal - Poznań, os. Jagiellońskie 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Poczтовая 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.



SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I

Praca daje Jej coś więcej niż satysfakcję. Daje poczucie spełnienia

Urszula Leśnik (Lewiatan Zachęta, Nawojowa) od dwóch dekad związana jest z handlem, a swoją zawodową drogę od początku buduje w oparciu o relacje z ludźmi. To właśnie kontakt z klientami i możliwość bycia blisko ich codziennych potrzeb sprawiły, że wybrała tę ścieżkę i z powodzeniem podąża nią od lat. Na co dzień pracuje na stoisku mięsnym, gdzie łączy profesjonalizm z sąsiedzką życzliwością. Jej podejście do pracy wyraźnie wykracza poza standardową obsługę klienta. Kluczowe jest dla Niej to, aby każdy, kto podchodzi do lady, wyszedł z produktem idealnie dopasowanym do swoich potrzeb - niezależnie od tego, czy chodzi o szybki posiłek, czy rodzinny obiad. Dbałość o świeżość towaru, znajomość asortymentu i umiejętność doradzenia w kuchni to elementy, które - jak pod-

kreśla - są codziennością Jej pracy. - Moim celem jest, aby każdy klient wyszedł z produktem idealnie dopasowanym do swoich potrzeb. Dbam z koleżankami o świeżość towaru, znam każdy rodzaj wędliny i zawsze służę kulinarną radą. Układam towar tak, by czy kupowały pierwsze - mówi.

Jak zaznacza, ogromne znaczenie ma dla Niej atmosfera, którą współtworzy razem z zespołem i klientami. To właśnie ludzie - ich uśmiech, zadowolenie i codzienna obecność - sprawiają, że praca staje się czymś więcej niż tylko obowiązkiem. - Praca w Lewiatanie daje mi coś więcej niż satysfakcję zawodową, daje mi poczucie spełnienia. To zasługa moich klientów, kierownictwa i moich koleżanek. To ludzie budują atmosferę mojej pracy, a ja z radością się im odwdzięczam - podkreśla.

W codziennych obowiązkach najwięcej motywacji daje Jej bezpośredni kontakt z klientem oraz możliwość rozwiązywania ich potrzeb i oczekiwań. Jak mówi, zarówno drobne wyzwania, jak i realizacja założonych celów przynoszą Jej dużą satysfakcję i poczucie dobrze wykonanej pracy. Fundamentem Jej podejścia do pracy są sumienność oraz umiejętność budowania zaufania - wartości, które przekładają się na długotrwałe relacje z klientami i ich powroty do sklepu.

Poza pracą koncentruje się na życiu rodzinnym i prostych przyjemnościach, które pozwalają Jej zachować równowagę. Jak opowiada, najważniejsza jest dla Niej rola żony i matki, a wolne chwile najchętniej spędza na spacerach lub przy dobrym filmie.



FLORYSTA ROKU MIEJSCE I

Codziennność wypełniają Mu kompozycje, które wywołują emocje

Florysta w swojej pracy łączy wyczuwanie estetyki, kreatywności i wrażliwości na detale. Jest jak artysta, który potrafi zamienić zwykłe kwiaty w małe, pachnące dzieła sztuki. Każdy bukiet, kompozycja czy dekoracja, które wychodzą spod jego rąk, to zadanie do wykonania, ale także opowieść o uczuciach, wyjątkowych okazjach, doniosłości chwili. To dzięki takiemu podejściu każda zielona realizacja staje się czymś więcej niż zestawem kwiatów. Staje się prezentem i piękną, i emocji. Dzięki takiemu podejściu ta praca łączy w sobie pasję, emocje i ludzkie podejście, a każda kompozycja stworzona przez florystę pozwala nam celebrować wyjątkowe chwile oraz cieszyć się pięknem natury w codziennym życiu.

To wyjątkowe zajęcie musiało znaleźć swoje miejsce w plebiscycie Mi-

strzowie Handlu 2026. Kategoria Florysta Roku miała wyróżnić tych, którzy codziennym zaangażowaniem i talentem sprawiają, że świat staje się piękniejszy.

W tym świecie zapachów, kolorów i emocji, jakie niosą ze sobą kwiaty, swoje miejsce odnalazł Mariusz Szubryt (Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków).

Jego historia to opowieść o pasji, która przyszła niespodziewanie, ale została na dłużej. - W branży 6 lat, a pasja do kwiatów przyszła w 2014 - mówi. To właśnie wtedy rozpoczęła się Jego droga w branży florystycznej.

Dziś codzienność wypełniają Mu kompozycje, które nie tylko zdobią, ale też wywołują emocje. - W codziennej pracy największą satysfakcję daje mi przebywanie wśród pię-



nych roślin - podkreśla. Ale to nie tylko same kwiaty są dla Niego ważne. Kluczowe są relacje i reakcje ludzi, dla których tworzy. - Zadowolony klient i uśmiech na twarzy, gdy otrzymują bukiet, które im przygotowuję - zaznacza.

Poza pracą również pozostaje wierny swojej ciekawości świata. - Lubie podróżować i poznanie nowych zakątków i rodzajów kwiatów - dodaje nasz laureat. To właśnie one pozwalają Mu rozwijać się i czerpać inspiracje do kolejnych florystycznych realizacji.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026 stało się dla Niego ważnym momentem.

- To satysfakcja i jeszcze większy „power” do pracy - podsumowuje nasz laureat, którego przepełnia autentyczna pasja i radość tworzenia.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I

Największą wagę przykładam do ludzi i ich historii, bo one się liczą

W pracy łączy prawo, relacje i odwagę w działaniu. Karolina Borowska-Dębosz (Dębosz Nieruchomości, Niepołomice) to laureatka plebiscytu Mistrzowie Handlu, która pokazuje, że rynek nieruchomości może mieć ludzką twarz, a jednocześnie opierać się na najwyższych standardach. - Z branżą nieruchomości jestem związana od kilku lat, natomiast moja droga zawodowa od początku była związana z prawem i pracą z ludźmi. To właśnie połączenie tych dwóch światów naturalnie doprowadziło mnie do rynku nieruchomości, który okazał się przestrzenią dającą ogromne możliwości - zarówno zawodowe, jak i osobiste - mówi.

To właśnie potrzeba niezależności i realnego wpływu na życie innych sprawiła, że zdecydowała się wejść



w tę branżę. - Zakup lub sprzedaż nieruchomości to często jedna z najważniejszych decyzji w życiu - świadomość, że mogę być częścią tego procesu i przeprowadzić klientów przez niego w sposób bezpieczny i profesjonalny, jest dla mnie ogromną wartością - podkreśla.

W swojej codziennej pracy największą wagę przykładam do ludzi i ich historii, które stoją za każdą transakcją. - Nieruchomości to nie są tylko transakcje - za każdą z nich stoi konkretna historia, emocje, często marzenia o nowym etapie życia - zaznacza. Bardzo ważny jest dla Niej moment, w którym widzi spokój i pewność po stronie klienta. - Kiedy wiem, że przeprowadziłam go przez cały proces bezpiecznie, profesjonalnie i bez stresu - dodaje.

Jej podejście opiera się na równowadze między empatią a profesjonalizmem. - Klienci często podejmują jedno z najważniejszych decyzji w swoim życiu, dlatego niezwykle ważna jest umiejętność słuchania i zrozumienia ich potrzeb - mówi. Ogromne znaczenie ma też autentyczność - zawsze stawia na szczerość, transparentność i długofalowe relacje.

Poza pracą pozostaje wierna swojej pasji do odkrywania świata, która - jak sama przyznaje - ma ogromny wpływ na Jej sposób działania. - Wspólnie z mężem odwiedziliśmy już ponad 100 krajów, a każda z tych podróży była dla mnie nie tylko przygodą, ale też ogromną lekcją - o ludziach, kulturach i różnych podejściach do życia oraz biznesu - mówi.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

Powierzają Jemu nie tylko swoje plany, ale często dorobek życia

Tomasz Pawluś (Soho Realty Group, Kraków) w swojej pracy koncentruje się nie tylko na samej transakcji, ale przede wszystkim na odpowiedzialności, jaka wiąże się z jedną z najważniejszych decyzji w życiu klienta. Jak wynika z jego doświadczeń, zakup lub sprzedaż nieruchomości to moment pełen emocji i często ogromnych konsekwencji finansowych, dlatego kluczowe znaczenie ma spokój, bezpieczeństwo i przemyślane prowadzenie całego procesu.

W jego podejściu szczególne miejsce zajmuje zaufanie. Klienci powierzą mu nie tylko swoje plany, ale często także dorobek życia, co – jak podkreśla – zobowiązuje do najwyższych standardów pracy. Każda zakończona transakcja jest więc nie tylko formalnym sukcesem, ale również potwierdzeniem, że wiedza, doświadczenie

i zaangażowanie mają realne znaczenie w praktyce.

Praca w branży nieruchomości, jak sam zaznacza, jest dynamiczna i wymagająca – nie ma tu miejsca na rutynę. Każdy dzień przynosi nowe sytuacje, które wymagają uważności, strategicznego myślenia i umiejętności słuchania. To właśnie ta zmienność oraz możliwość budowania długofalowych relacji sprawiają, że zawód ten daje poczucie sensu i motywację do dalszego rozwoju.

W swojej pracy dużą wagę przywiązuje również do przygotowania nieruchomości do sprzedaży. Z jego doświadczenia wynika, że ostateczna cena bardzo często zależy od działań podjętych jeszcze przed pojawieniem się pierwszego zainteresowanego. Kluczowe znaczenie ma pierwsze wra-

żenie, estetyka i uporządkowana przestrzeń, która pozwala potencjalnemu kupującemu wyobrazić sobie siebie w danym miejscu.

Podkreśla, że nie zawsze konieczne są kosztowne remonty – często wystarczy odświeżenie wnętrza, usunięcie drobnych usterek i zadbanie o neutralny charakter przestrzeni. Dużą rolę odgrywa także home staging oraz profesjonalna prezentacja oferty – dobre zdjęcia, rzetelny opis i właściwa strategia cenowa.

Równie ważna jest transparentność i kompletność dokumentacji, które budują poczucie bezpieczeństwa i skracają proces sprzedaży. Jak wynika z jego doświadczenia, kupujący są skłonni zapłacić więcej, jeśli mają pewność, że transakcja przebiegnie sprawnie i bez komplikacji.

**POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III**

Realnie zmienia życie – choćby takich osób, jak pani Maria

Daria Majewska (Majewska Nieruchomości, Myślenice) od ośmiu lat towarzyszy swoim klientom w jednych z najważniejszych momentów ich życia – przy zakupie pierwszego mieszkania, zmianie domu czy sprzedaży nieruchomości związanej z dużymi życiowymi decyzjami. Jej praca wyraźnie wykracza poza standardowe pośrednictwo – to przede wszystkim odpowiedzialność za proces, który często wiąże się z emocjami, stresem i koniecznością podejmowania trudnych wyborów.

Największą wartością jest dla niej realny wpływ na sytuację klientów oraz możliwość budowania z nimi długofalowych relacji. Każda zakończona transakcja to nie tylko sukces zawodowy, ale także moment wspólnej radości, wzruszenia i poczucia, że jej zaangażowanie ma rzeczywiste znacze-

nie. To właśnie te doświadczenia sprawiają, że jej praca daje jej poczucie sensu i motywuje do dalszego działania.

Jedna z historii szczególnie pokazuje, jak duże znaczenie może mieć rola pośrednika. Dotyczy pani Marii, która przez ponad 20 lat mieszkała na czwartym piętrze w bloku bez windy. Z czasem, w wyniku choroby, codzienne funkcjonowanie stało się dla niej ogromnym wyzwaniem. Mieszkanie, które przez lata było jej azylem, zamieniło się w miejsce izolacji – przez ponad trzy lata praktycznie nie opuszczała domu. Proces sprzedaży tej nieruchomości i znalezienia nowego lokum wymagał nie tylko wiedzy i organizacji, ale przede wszystkim empatii i dostosowania się do sytuacji klientki. Ostatecznie udało się skoor-



dynować sprzedaż mieszkania na czwartym piętrze z zakupem lokalu na parterze, w dogodnej lokalizacji. Kilka dni po przeprowadzce pani Maria po raz pierwszy od długiego czasu mogła samodzielnie wyjść z domu i usiąść na ławce przed blokiem. Ten moment stał się symbolem odzyskanej samodzielności i najlepiej oddaje sens pracy, która – jak pokazuje ta historia – nie polega wyłącznie na finalizowaniu transakcji, ale na realnej zmianie jakości życia drugiego człowieka.

W swojej pracy Daria Majewska dużą wagę przywiązuje również do odpowiedzialnego przygotowania nieruchomości do sprzedaży. Z jej doświadczenia wynika, że pierwsze wrażenie ma kluczowe znaczenie, dlatego istotne jest zadbanie o porządek, neutralność przestrzeni i estetykę wnętrza.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

Wybrała ten zawód, ponieważ daje realną możliwość pomagania

– Od 2014 roku jestem związana z branżą finansowo-ubezpieczeniową. Początkowo była to dla mnie nowa ścieżka, natomiast bardzo szybko zobaczyłam, jak duży wpływ ta praca ma na życie ludzi. Wybrałam ten zawód, ponieważ daje realną możliwość pomagania – nie poprzez sprzedaż produktu, ale poprzez doradztwo i budowanie bezpieczeństwa finansowego klientów – mówi Sandra Majerczyk (OVB Ubezpieczenia, Zakopane). Jak podkreśla, z czasem praca stała się czymś więcej niż tylko zawodem. Stała się pasją i sposobem na rozwój. Największą wartością są dla niej momenty, w których klienci odzyskują spokój i poczucie bezpieczeństwa. – Cenię też budowanie długofalowych relacji – to, że klienci wracają, polecają mnie dalej i mają do mnie zaufanie, jest dla mnie ogromną wartością – opowiada.



W swojej pracy kieruje się przede wszystkim empatią i indywidualnym podejściem do każdego człowieka. – Dzięki temu moje podejście do klientów jest bardzo indywidualne – nie działam schematycznie, tylko staram się naprawdę zrozumieć, co jest dla danej osoby ważne i co da jej poczucie bezpieczeństwa. Stawiam też na autentyczność i szczerość, bo tylko w ten sposób można budować zaufanie – podkreśla.

Ważnym elementem Jej pracy jest również rozwój zespołu, który – jak zaznacza – ma realny wpływ na życie innych osób. – Dużą satysfakcję daje mi obserwowanie, jak osoby, z którymi współpracuję, nabierają pewności siebie i osiągają swoje pierwsze sukcesy. To pokazuje, że ta praca ma realny wpływ na życie innych – mówi.

Poza pracą stawia na aktywność i równowagę, które pozwalają Jej zachować energię do działania. – Dużą rolę w moim życiu odgrywa sport – regularnie ćwiczę, bo to dla mnie sposób na zachowanie równowagi i wewnętrznego spokoju. Mieszkając w Zakopanem, bardzo cenię też czas spędzany w górach. Ważne są dla mnie relacje – lubię spędzać czas z rodziną i bliskimi, a także z dziećmi, które przypominają, co w życiu jest naprawdę ważne – opowiada.

Wyróżnienie w plebiscycie traktuje jako wspólny sukces i potwierdzenie obranej drogi. – Choć to moje nazwisko pojawia się przy tym wyróżnieniu, tak naprawdę stoi za nim praca całego zespołu. To pokazuje, jak dużą siłę ma współpraca i budowanie czegoś razem – podkreśla.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE II

Siłą Jej pracy jest przede wszystkim indywidualne podejście

Profesjonalizm, zaangażowanie i indywidualne podejście do klienta - to cechy, które wyróżniają najlepszych doradców na rynku ubezpieczeń. Jedną z nich jest Paulina Małacha z PZU Ubezpieczenia w Krakowie, która zajęła II miejsce w województwie w plebiscycie Mistrzowie Handlu, zdobywając uznanie klientów za swoją codzienną pracę.

Z PZU związana jest od 2014 roku, konsekwentnie rozwijając swoje kompetencje i budując doświadczenie w pracy z klientami. Wraz z zespołem obsługuje zarówno osoby indywidualne, jak i firmy, oferując kompleksową ochronę dopasowaną do ich potrzeb. Ubezpieczenie to szeroki zakres możliwości - od ubezpieczeń komunikacyjnych OC i AC, przez ubezpieczenia zdrowotne, po-

dróżne, aż po ochronę firm i majątku.

Siłą jej pracy jest przede wszystkim podejście do człowieka. Każdy klient traktowany jest indywidualnie, z pełnym zaangażowaniem i uwagą. To nie schematy, lecz rozmowa, zrozumienie i dopasowanie rozwiązań stanowią podstawę działania. Doradztwo nie kończy się na podpisaniu umowy - klienci mogą liczyć na stałą obsługę oraz dostępność także poza standardowymi godzinami pracy. Jej podejście pokazuje, że dobre ubezpieczenie zaczyna się od rozmowy i zrozumienia, a nie od gotowych schematów.

Jak podkreślają klienci, wspólna praca z Pauliną Małachą to gwarancja sprawności i poczucia bezpieczeństwa. Doceniają jej konkretne podejście, zaangażowanie oraz goto-

wość do pomocy. Wszystkie formalności przebiegają szybko i bez zbędnych komplikacji, a oferta jest przejrzysta i dopasowana do indywidualnych potrzeb, specyfiki nieruchomości czy sytuacji życiowej. Szczególnie wyróżniana jest także sprawna komunikacja, rzetelne odpowiedzi i pełen profesjonalizm na każdym etapie współpracy.

Zdobyte wyróżnienie w plebiscycie to potwierdzenie, że takie podejście ma realną wartość. Zadowolenie klientów, ich zaufanie i polecenia są najlepszym dowodem na to, że relacje budowane na uczciwości i profesjonalizmie przynoszą trwałe efekty. Motto agencji - „Klient nasz przyjaciel - pomóż, doradź, ubezpiecz” - znajduje tu swoje codzienne odzwierciedlenie.



DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE III

Nie dokumenty, oferty i liczby. ale przede wszystkim ludzie

Doradca ubezpieczeniowy i finansowy to zawód, który opiera się przede wszystkim na odpowiedzialności i zaufaniu. To nie tylko praca z dokumentami, ofertami i liczbami, ale przede wszystkim z ludźmi - ich planami, obawami i decyzjami, które często mają wpływ na wiele lat życia. Każde spotkanie to rozmowa o konkretnych sytuacjach: bezpieczeństwo rodziny, kredycie, przyszłości dzieci czy stabilności finansowej.

Paulina Lech (Paulina Lech - Ubezpieczenia, Tarnów) to doradca ubezpieczeniowy, dla którego praca stała się nie tylko zawodem, ale świadomym wyborem i ważnym etapem życiowej zmiany.

Z branżą związana jest od sześciu lat. - To był przełomowy moment w moim życiu, chciałam coś zmienić,

rozwinąć się, a swoją pracą móc pomagać innym - mówi Paulina Lech.

Największą wartością w Jej pracy są relacje z klientami oraz świadomość, że realnie wpływa na ich bezpieczeństwo i spokój.

W codziennej pracy kieruje się empatią i potrzebą dzielenia się wiedzą, która dla wielu osób okazuje się kluczowa, choć często wcześniej nieświadomiona.

Poza pracą najważniejsza jest dla Niej rodzina. - Prywatnie jestem mamą i żoną. To oni są moją siłą i motywacją do codziennych działań - mówi. - Moją pasją jest gotowanie, którym zarażam swojego sześciolatka, spędzając przy tym świetnie razem czas, a bieganiem oczyszczam głowę i ładuję się pozytywną energią - dodaje.



Kategoria Doradca Ubezpieczeniowy/Finansowy Roku wyróżnia osoby, które potrafią połączyć wiedzę z empatią i odpowiedzialnością - i każdego dnia pomagają swoim klientom podejmować decyzje ważne nie tylko na dziś, ale i na przyszłość. Już sam udział w akcji to było dla naszej laureatki coś więcej niż wyróżnienie. To było potwierdzenie, że Jej sposób pracy i podejście do klientów mają realne znaczenie. Była wielką radością i jeszcze większą motywacją! Dla Niej to był coś więcej niż tylko udział w konkursie. To sygnał od Jej klientów, że Jej praca, zaangażowanie i sposób, w jaki dba o ich bezpieczeństwo, mają sens. Już nominacja była potężnym „kopniakiem” do dalszego działania i dowodem na to, że warto stawiać na relacje oraz rzetelne doradztwo.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

Znajdziesz tu pościel, kosmetyki, biżuterię, a nawet zabawki

MultiBox w Gorlicach to miejsce, które powstało z myślą o klientach i ich codziennych potrzebach, ale też o drobnych przyjemnościach. Katarzyna Igielska stworzyła przestrzeń, w której zakupy mają być czymś więcej niż tylko obowiązkiem. - W moim sklepie stacjonarnym można znaleźć pościel, kosmetyki, biżuterię, artykuły gospodarstwa domowego, zabawki, chemię oraz wiele fajnych rzeczy na prezent i nie tylko - mówi.

Sklep wyróżnia się unikalnym asortymentem, jednak nie produkty są najważniejsze, a ludzie, którzy do sklepu wracają. - Największą satysfakcją daje mi zadowolenie klientów oraz satysfakcja z rozwoju zawodowego. Pomoc w doborze idealnego produktu, gdy klient wraca ponownie - podkreśla.



Właścicielka od pierwszego momentu kontaktu stawia na relację i atmosferę, która sprawia, że klient czuje się zauważony. - Zainteresowanie klientem od samego wejścia, witanie go z uśmiechem, doradztwo w wyborze produktów - wtedy klient czuje się doceniony. Ma się czuć zapiekuwany, a zakupy mają stać się dla niego przyjemnością - zaznacza.

MultiBox to także nowoczesne podejście do sprzedaży, które wychodzi poza tradycyjne godziny otwarcia. - Oprócz godzin otwarcia sklepu są prowadzone wieczorne transmisje sprzedażowe. Można zakupić towar na live bez wychodzenia z domu i odebrać w dogodnym terminie do tygodnia czasu. Przy tym można fajnie spędzić czas, łącząc rozrywkę z zakupami i wspólnie po-

znać się z innymi klientami i sprzedającym. Są też oczywiście różne promocje oraz wyprzedaże, na których można zaoszczędzić - mówi Katarzyna Igielska.

Zdobyte uznanie klientów i wyróżnienia w plebiscycie ma dla Niej szczególne znaczenie. - Dla mnie zwycięstwo jest dowodem na to, że dzięki swojej ciężkiej pracy klienci docenili mój sklep i oddali na mnie swoje głosy - mówi. - Cieszę się, że być może przez to mój sklep wybije się i więcej ludzi się o nim dowie - dodaje właścicielka zwycięskiego Sklepu Roku.

Jej podejście pokazuje, że handel to nie tylko sprzedaż, ale przede wszystkim relacje, zaangażowanie i tworzenie miejsca, do którego chce się wracać.

KWIACIARNIA ROKU MIEJSCE I

Gdzie każdy kwiat jest opowieścią o wyjątkowych chwilach

W kategorii Kwiaciarnia Roku plebiscytu Mistrzowie Handlu zwyciężyła Kwiaciarnia Lawenda (Budzów 854) - miejsce, które zdobyło uznanie klientów i wyróżniło się na tle wielu florystycznych pracowni w całej Polsce.

To kwiaciarnia, która udowadnia, że siłą lokalnych miejsc jest autentyczność i relacja z klientem. Choć działa w niewielkiej miejscowości, przyciąga jakością i podejściem, które coraz rzadziej spotyka się w dużych, sieciowych punktach. Zamówienia można składać zarówno telefonicznie, online, jak i bezpośrednio na miejscu, co daje klientom wygodę i swobodę wyboru.

Kwaciarnia Lawenda to przede wszystkim relacja, w której kwiaty nie są tylko produktem, ale sposobem wyraża-

nia emocji. Bukiety i kompozycje powstają tu z dbałością o estetykę i dopasowanie do okazji - od codziennych gestów po wyjątkowe uroczystości. Każde zamówienie traktowane jest indywidualnie, a efektem są kompozycje, które trafiają nie tylko w gust, ale i w emocje obdarowywanych.

Za sukcesem miejsca stoi konsekwencja i zaangażowanie właścicieli, które prowadzą działalność wspólnie, dbając o rozwój i jakość usług. To właśnie ta codzienna praca, uważność i dbałość o szczegóły przekładają się na zaufanie klientów i ich powroty.

Zwycięstwo w plebiscycie to nie tylko prestiżowy tytuł, ale przede wszystkim potwierdzenie, że nawet kameralna kwiaciarnia może osią-

gnąć ogólnopolski sukces. To dowód na to, że w florystyce - podobnie jak w wielu innych branżach - liczy się serce wkładane w pracę, jakość oraz relacje budowane z klientami. Już sama nominacja do tytułu wywołała ogromną radość i wzruszenie wśród właścicieli kwiaciarni. W swoich mediach społecznościowych podkreślały: „Dziękujemy Wam bardzo za nominację w konkursie Kwiaciarnia Roku w plebiscycie Mistrzowie Handlu. Jesteście super (to już drugi rok z rzędu). Jest to dla nas wielkie wyróżnienie oraz dowód uznania dla pracy i zaangażowania, które wkładamy w swoją działalność. Dziękujemy za wszystkie Wasze głosy!”. Te słowa najlepiej oddają, jak ważne są dla nich relacje z klientami i jak dużą wartość ma ich wsparcie.

**BUTIK ROKU MIEJSCE I**

Tu można odkrywać nowe zestawienia i budować garderobę

OdAgi Agata Jasinska (Rusocice) to butik, który - jak podkreślają jego twórcy - powstał z potrzeby tworzenia miejsca bliskiego ludziom i ich codziennym potrzebom. - W naszym sklepie można znaleźć odzież damską, czasami również męską, dodatki, torebki, perfumy, kosmetyki. Starannie wybieramy każdy produkt, aby był piękny, praktyczny i dobrej jakości - mówi Agata Jasińska. To jednak nie sam asortyment stanowi o wyjątkowości tego miejsca, ale sposób, w jaki budowane są relacje z klientami. - Wyróżnia nas przede wszystkim podejście do klientów. Tworzymy miejsce, w którym każdy czuje się ważny i zauważony. Zawsze staramy się doradzić, pomóc i znaleźć coś idealnego - podkreśla właścicielka. Codzienna praca to dla Niej coś więcej niż sprze-

daż - to przede wszystkim kontakt z ludźmi i budowanie więzi. - Jesteśmy blisko naszych klientów - rozmawiamy, słuchamy i budujemy relacje. Dla nas to nie tylko sprzedaż, ale codzienny kontakt z ludźmi, których naprawdę cenimy. Dbamy o atmosferę, szczerą i zaufanie. Dzięki temu nasi klienci chętnie do nas wracają i czują się u nas jak u siebie - mówi Jasińska. Największą wartością pozostają jednak emocje i reakcje klientów. - Największą satysfakcję daje uśmiech i zadowolenie naszych klientów. To moment, kiedy ktoś pisze, że jest zachwycony zamówieniem albo wraca do nas kolejny raz. Każda wiadomość, każde „dziękuję” ma dla nas ogromne znaczenie. To właśnie dzięki Wam ta praca ma sens - dowiadujemy się. W butiku szczególną wagę przywią-



zuje się do atmosfery i autentyczności, które są fundamentem ich działania. - Zawsze staramy się rozmawiać z klientami z życzliwością, spokojem i uśmiechem. Pokazujemy prawdziwość - jesteśmy sobą, dzielimy się codziennością i budujemy relacje, a nie tylko sprzedaż - mówi właścicielka. Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu ma dla Niej szczególne znaczenie, bo stoi za nim zaufanie klientów. - Zwycięstwo w Mistrzach Handlu to dla nas ogromne wyróżnienie i dowód zaufania naszych klientów. To nie tylko nagroda, ale przede wszystkim emocje, wzruszenie i wdzięczność. To również motywacja, żeby działać jeszcze lepiej i dawać Wam jeszcze więcej - jakości, zaangażowania i serca. Dla nas to zwycięstwo należy do Was - podkreśla Agata Jasińska.

SKLEP Z ART. DLA DZIECI ROKU MIEJSCE I

Sercem są dynamiczne, pełne pozytywnej energii transmisje live

SK2MStore (Rusocice) to miejsce stworzone w całości z myślą o najmłodszych i ich rodzicach, które - jak podkreśla Marcin Grzesiak - wyróżnia się nie tylko starannie dobranym asortymentem, ale przede wszystkim nowoczesnym podejściem do sprzedaży. - To, co najbardziej nas wyróżnia, to innowacyjna forma sprzedaży - mówi. Serce działalności stanowią transmisje na żywo, które zmieniają klasyczne zakupy w interaktywne doświadczenie. - Działamy w 100% online, a sercem naszego biznesu są dynamiczne, pełne pozytywnej energii transmisje na żywo na TikToku. Zamiast tradycyjnych półek oferujemy spotkania, podczas których rodzice mogą na żywo zobaczyć każdy produkt, zadać pytanie i otrzymać natychmiastową, szczerą poradę - opowiada.



To właśnie kontakt z klientami i budowanie relacji daje największą satysfakcję. - Największą radość daje nam świadomość, że nasze produkty wywołują uśmiech na twarzach maluchów i ułatwiają codzienność ich rodzicom. Ogromną satysfakcję czerpiemy również z więzi, jaką budujemy podczas naszych „lajwów”. Kiedy widzimy stałych bywalców transmisji, którzy wracają po kolejne rzeczy, czujemy, że to ma sens - podkreśla. Choć sklep nie ma fizycznej przestrzeni, jego twórcy dbają o atmosferę, która przyciąga i zatrzymuje klientów. - Na transmisjach stawiamy na naturalność, autentyczność i uśmiech. Tworzymy klimat przypominający raczej przyjacielskie spotkanie niż formalną transakcję. Zwracamy się do naszych widzów po imieniu, żartujemy i na bieżąco odpowiadamy

na pytania - mówi. Zwycięstwo w plebiscycie - zarówno w województwie, jak i w całej Polsce, to dla zespołu potwierdzenie, że obrana droga ma sens. - To najpiękniejsze potwierdzenie, że nowoczesny handel i nasze podejście mają ogromną siłę. To dowód na to, że można zbudować zaufanie i lojalność klientów bez fizycznego lokalu, opierając się na relacjach, pasji i zaangażowaniu - podkreśla właściciel. Jak dodaje, największą wartością jest społeczność, która powstała wokół marki. - Często zdarza się, że przyszła mama wchodzi na live'a z ciekawości, a kończy wieczór, kompletując całą wyprawę przy wsparciu innych oglądających. Mamy też stałe klientki, które wpadają tylko po to, by się przywitać i opowiedzieć, jak sprawdzają się nasze produkty - mówi.

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Przestrzeń dla osób ceniących oryginalność i niepowtarzalność

W kategorii Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku zwyciężył RUBIS Salon Jubilerski (Kraków, Wiślna 9) – miejsce, które od lat przyciąga klientów poszukujących wyjątkowej biżuterii, wysokiej jakości i indywidualnego podejścia.

To salon, w którym biżuteria przestaje być jedynie dodatkiem, a staje się osobistą historią zamkniętą w szlachetnych materiałach. Szczególnie miejsce w ofercie zajmuje biżuteria ślubna – pierścionki zaręczynowe i obrączki tworzone na zamówienie, dopasowane do oczekiwań przyszłych par młodych. Każdy projekt realizowany jest z dbałością o detale i najwyższe standardy wykonania, dzięki czemu powstają przedmioty o wyjątkowym znaczeniu i trwałej wartości.

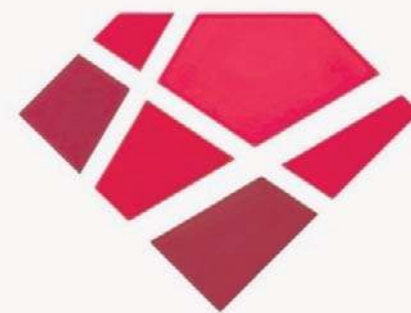
RUBIS to także przestrzeń dla osób ceniących oryginalność i niepowtarzalność. W ofercie znajdują się autorskie wyroby jubilerskie, wykonywane na indywidualne zamówienie ze złota oraz najwyższej jakości kamieni szlachetnych. To propozycja dla klientów, którzy szukają czegoś więcej niż gotowych rozwiązań – chcą współtworzyć swoją biżuterię i nadać jej osobisty charakter.

Salon oferuje również szeroki wybór biżuterii z perłami, która od lat kojarzona jest z elegancją i ponadczasowym stylem. Uzupełnieniem oferty są starannie wyselekcjonowane kolekcje zagranicznych marek, takich jak izraelska Ayala Bar czy hiszpańska LineArgent. Ich projekty wyróżniają się unikatowym wzornictwem i są rzadko spotykane w in-

nych krakowskich salonach, co dodatkowo podkreśla wyjątkowość tego miejsca.

Nie bez znaczenia jest także atmosfera panująca w salonie. Klienci mogą liczyć na profesjonalne doradztwo, spokojną rozmowę i czas potrzebny do podjęcia decyzji. Wybór biżuterii – szczególnie tej na wyjątkowe okazje – staje się tu doświadczeniem, a nie tylko zakupem.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu to potwierdzenie profesjonalizmu, jakości, estetyki i zaufania, jakim klienci darzą RUBIS Salon Jubilerski. To także dowód na to, że połączenie rzemiosła, pasji i indywidualnego podejścia tworzy miejsce, które wyróżnia się na tle rynku i pozostaje w pamięci na długo.



RUBIS

EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

Czasem wystarczy jeden krok. Bardziej świadomy wybór

Sklep OVITO (Tarnów, Kościuszki 35) nie próbuje przyciągać krzykliwymi hasłami – raczej pozwala się odnaleźć tym, którzy szukają czegoś więcej niż tylko zakupów.

To przestrzeń zbudowana na uważności. W ofercie znajdują się zioła, mieszanki ziołowe, suplementy diety, przyprawy i kosmetyki – produkty starannie selekcjonowane, tak jakby były wybierane dla najbliższych. Nie chodzi tu o ilość, lecz o jakość i świadomy wybór, który zaczyna się od przeczytania składu i zadania pierwszego pytania.

OVITO działa zarówno stacjonarnie, jak i online, odpowiadając na różne potrzeby klientów. Jedni wolą zajrzeć osobiście, dotknąć, zapytać, porozmawiać. Inni wybierają wygodę i zamawiają przez stronę internetową. Obie drogi

prowadzą do tego samego – do bardziej świadomych decyzji zakupowych.

To miejsce, w którym zakupy często stają się początkiem czegoś więcej. Ktoś przychodzi po jedną rzecz, a wychodzi z inną – i z nową myślą. Rozmowy naturalnie schodzą z tematów produktów na codzienne nawyki, zdrowie, sen czy samopoczucie. Bez pośpiechu, bez presji, z przestrzenią na refleksję.

Nie ma tu obietnic natychmiastowych efektów ani „cudownych rozwiązań”. Jest za to zachęta do małych zmian – tych, które z czasem robią największą różnicę. Może to być herbata, kosmetyk, przyprawa czy świadomy wybór produktu, którego wcześniej się nie znało.

OVITO wyróżnia się także atmosferą. To miejsce spokojne, uporządkowane, ale nie sztywne. Takie, w którym uważność – dziś coraz rzadsza –

ovito

staje się naturalną częścią zakupów. Nawet najprostsze produkty są tu dobrane z myślą i troską, a rzeczy niszowe przestają być obce, gdy stają się częścią codzienności.

To nie tylko sklep. To przestrzeń, która pokazuje, że zmiana nie musi być rewolucją. Czasem wystarczy jeden krok – bardziej świadomy wybór, chwila zatrzymania, decyzja podjęta bez pośpiechu. I właśnie od takich kroków zaczyna się prawdziwa jakość życia.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu to potwierdzenie jakości, konsekwencji i autentycznego podejścia, które wyróżnia OVITO na tle innych sklepów. To dowód zaufania klientów, którzy doceniają nie tylko starannie dobrany asortyment, ale także atmosferę i wartości, jakie stoją za tym miejscem.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

Szukasz okularów progresywnych? To specjalność tego salonu

- W naszym salonie możesz liczyć na fachowe i rzetelne doradztwo przy wyborze okularów. Stawiamy na komfort i swobodną atmosferę. Nie zgadujemy – mierzymy. Dbamy o to, żeby każdy klient czuł się u nas jak u zaufanego specjalisty, nie w anonimowym sklepie – mówi Marcel Kozyro z Mozart Optyk (Kraków, Pawia 8).

To podejście jasno pokazuje, że w tym miejscu najważniejsza jest jakość i precyzja, ale przede wszystkim relacja z klientem. – Stawiamy na rozmowę, nie na sprzedaż. Dajemy klientom przestrzeń – pytamy o potrzeby, słuchamy o doświadczeniach, nie popędzamy – podkreśla.

Mozart Optyk oferuje wysokiej jakości soczewki okularowe ZEISS. Znane i cenione na całym świecie,



również w dziedzinie fotografii czy technologii. Specjalizacją salonu są okulary progresywne, a codzienna praca często zmienia nastawienie klientów, którzy początkowo podchodzą do nich z rezerwą. – Lubimy dobierać okulary – zwłaszcza tym, którzy ich nie lubią. Nierzadko zdarza się, że klient przychodzi z niechęcią, a wychodzi z nowym spojrzeniem na swój wizerunek – opowiada.

Jedną z historii szczególnie zapadła Mu w pamięć i najlepiej oddaje charakter tego miejsca. – Pewnego dnia przyszedł do nas starszy pan z torbą. W torbie były cztery pary okularów – do czytania, do telewizora, na co dzień i tak dalej. Z żadnym nie był w pełni zadowolony. Powiedział, że to jego ostatnia próba. Usiedliśmy, rozmawialiśmy, mierzyliśmy.

Zaproponowaliśmy jedną parę progresywnych zamiast czterech. Gdy zadzwonił, powiedział tylko, że żałuje, że nie trafił tu wcześniej – mówi.

Salon oferuje również szereg usług dodatkowych, które uzupełniają codzienną pracę z klientem. Możliwa jest naprawa okularów, wymiana szkła w swoich oprawkach, dobór soczewek kontaktowych, obejmujący badanie wzroku, instruktaż oraz soczewki próbne.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu jest dla zespołu potwierdzeniem, że obrana droga ma sens. – Zwycięstwo w Mistrzach Handlu jest dla nas potwierdzeniem, że codzienna praca z klientem – wykonana rzetelnie i bez skrótów – ma znaczenie i zostaje zauważona – podkreśla.

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU	
Kraków	Agnieszka Jakóbił , Lewiatan, Kraków
Nowy Sącz	Katarzyna Kaczor , Delikatesy Centrum, Nowy Sącz
powiat bocheński	Kinga Stokłosa , Stacja Paliw AVIA, Gorzków
powiat brzeski	Iwona Zapiór , FHU Novum V Krzysztof Wójs, Gnojnik
powiat chrzanowski	Beata Sygnat , Dino, Chrzanów
powiat dąbrowski	Renata Wnęk , Sklep Chorten, Dąbrowa Tarnowska
powiat gorlicki	Beata Zagórska , Stokrotka, Ropa
powiat krakowski	Edyta Odrzywołek , Super Delikatesy w Krzeszowicach, Krzeszowice
powiat limanowski	Maria Zapala , M-Fashion, Mszana Dolna
powiat miechowski	Łukasz Trefon , Jysk, Miechów
powiat myślenicki	Renata Wątor , Sklep Konik, Stróża
powiat nowosądecki	Urszula Leśnik , Lewiatan Zachęta, Nawojowa
powiat nowotarski	Katarzyna Różycka , Kaufland, Nowy Targ
powiat olkuski	Klaudia Morawska , Pepco, Olkusz
powiat oświęcimski	Iwona Merstein , Groszek, Oświęcim
powiat proszowicki	Marta Baradziej , Delikatesy Centrum, Nowe Brzesko
powiat suski	Barbara Gron , Kawiarnia-Cukiernia Ignacy Polański, Zawoja
powiat tarnowski	Katarzyna Chudy , Delikatesy Szubryt, Dąbrówka Tuchowska
powiat tatrzański	Jadwiga Kozieł , Amber, Zakopane
powiat wadowicki	Tomasz Mrowiec , Beskid Stolarka Budowlana, Andrychów
powiat wielicki	Jakub Hytroś , PSB Mrówka, Niepołomice
Tarnów	Beata Zielińska , Biedronka, Tarnów
FLORYSTA ROKU	
Kraków	Mariusz Szubryt , Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków
Podhale (powiaty: nowotarski, tatrzański)	Maria Ciągwa , Usługi Dekoracyjne MAJKA, Czarna Góra
Region krakowski (powiaty: krakowski, miechowski, myślenicki, olkuski, proszowicki, wielicki)	Kinga Godyń , Kwiaciarnia Kinga, Krzeszowice
Tarnów	Magdalena Płoskonka , Pracownia Florystyczna MP, Tarnów
Zachodnia Małopolska (powiaty: chrzanowski, oświęcimski, suski, wadowicki)	Ewa Bartuś , Kwiaciarnia Love, Oświęcim
Ziemia Nowosądecka (Nowy Sącz i powiaty: gorlicki, limanowski, nowosądecki)	Anna Horowska , Kwiaciarnia Fantazja, Limanowa
Ziemia Tarnowska (powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, tarnowski)	Dorota Paruch , Roślinarnia, Bochnia
SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE	
Kraków	Pan Materac , Kraków, Galicyjska 18
Nowy Sącz	Sklep firmowy Gosdrob , Nowy Sącz, Sobieskiego 9
powiat dąbrowski	F.H.U Halinka , Dąbrowa Tarnowska, Kościelna 1
powiat gorlicki	MultiBox , Gorlice
powiat krakowski	Euro Sklep - Sami Swoi , Marszowice 142
powiat myślenicki	Sklep motoryzacyjny Auto AS , Siepraw, Zagórze 1
powiat nowosądecki	SHP Rolnik , Łososina Dolna 377
powiat nowotarski	Świat prezentów , Lipnica Wielka 198E
powiat olkuski	Społem PSS , Bukowno, 1 Maja 74
powiat oświęcimski	Instaldom , Brzeszcze, Ofiar Oświęcimia 27
powiat wadowicki	FPH SKARBEK , Przytkowice 533
powiat wielicki	PSB Mrówka , Niepołomice, na Tamie 9
Tarnów	Delikatesy Centrum , Tarnów, Czerwona 57B
KWIACIARNIA ROKU	
Kraków	wianki handmade , kraków

podhale (powiaty: nowotarski, tatrzański)	usługi dekoracyjne majka , czarna góra, tatrzańska 3
region krakowski (powiaty: krakowski, miechowski, myślenicki, olkuski, proszowicki, wielicki)	
	kwiaciarnia loftowa , wolbrom, krakowska 28
tarnów	kwiatowa przystań , tarnów, szkotnik 1a
zachodnia małopolska (powiaty: chrzanowski, oświęcimski, suski, wadowicki)	kwiaciarnia lawenda , budzów 854
ziemia nowosądecka (nowy sącz i powiaty: gorlicki, limanowski, nowosądecki)	bajka pracownia florystyczna , gorlice, św. mikołaja 3a
ziemia tarnowska (powiaty: bocheński, brzeski, dąbrowski, tarnowski)	kwiaciarnia wanessa , gromnik, krynicka 19
BUTIK ROKU	
Kraków	Pepitka , Kraków, os. Słoneczne 14
Nowy Sącz	Gamma Atelier , Nowy Sącz, Długosza 18
powiat bocheński	Sklep BIGA , Bochnia, Kazimierza Wielkiego 11
powiat chrzanowski	Viper Odzież damsko-męska , Chrzanów, Krakowska 1
powiat gorlicki	La Rosa Chic Wioleta Głowczyk , Gorlice, Stawiska 8
powiat krakowski	OdAgi Agata Jasinska , Rusocice
powiat limanowski	M-Fashion , Mszana Dolna, Starowiejska 2N
powiat miechowski	Butik La Moda , Miechów, Raclawicka 51B
powiat nowosądecki	Natka Outlet , Muszyna, Rynek 6/6
powiat oświęcimski	Butik LaBella Fashion , Poręba Wielka, Odnoga 36
powiat proszowicki	OIA Butique , Proszowice, Kolejowa 8
powiat suski	Kleren , Maków Podhalański, Wolności 3
powiat wadowicki	Bella Moda Wadowice , Wadowice, Krakowska 16
Tarnów	Firma Handlowa Ara Bellissimo , Tarnów, Hodowlana 5
POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU	
1 miejsce	Karolina Borowska-Dębosz , Dębosz Nieruchomości, Niepołomice
2 miejsce	Tomasz Pawlus , Soho Realty Group, Kraków
3 miejsce	Daria Majewska , Majewska Nieruchomości, Myślenice
DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU	
1 miejsce	Sandra Majerczyk , OVB Ubezpieczenia, Zakopane
2 miejsce	Paulina Małacha , PZU Ubezpieczenia, Kraków
3 miejsce	Paulina Lech , Paulina Lech - Ubezpieczenia, Tarnów
EKO SKLEP ROKU	
1 miejsce	Sklep OVITO , Tarnów, Kościuszk 35
2 miejsce	Sklep Źródłko Zdrowia , Skawina, 29 Listopada 15
3 miejsce	Zielony Koliber Sklep z Dobrą Żywnością , Kraków, Dobrego Pasterza 64/1
SALON OPTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Mozart Optyk , Kraków, Pawia 8
2 miejsce	Optyk Okulista Klucze - Stylistka optyki okularowej , Klucze, Zawierciańska 4
3 miejsce	Optyk na Klinach , Kraków, Borkowska 3/1Lu
SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU	
1 miejsce	RUBIS Salon Jubilerski , Kraków, Wiślna 9
2 miejsce	Sklep Jubilerski Cupicha , Nowy Sącz, Wałowa 6
3 miejsce	A-WET Firma jubilerska , Rabka-Zdrój, Chopina 16
SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU	
1 miejsce	SK2MStore , Rusocice
2 miejsce	Alioli , Myślenice, Daszyńskiego 9
3 miejsce	DOSiTo , Niepołomice

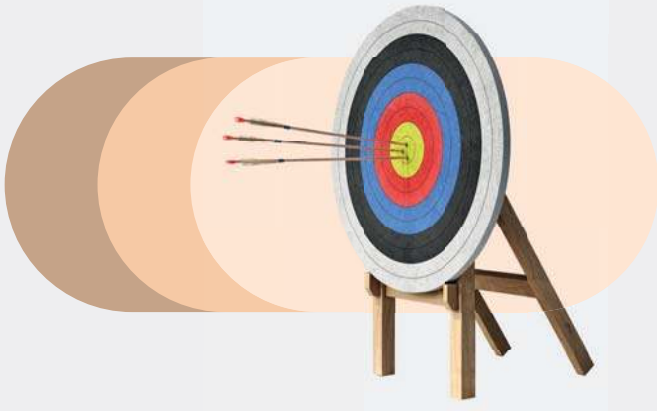
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Katastrofa kolejowa w Indonezji. Zderzyły się dwa pociągi. Zginęło 14 osób

Oprac. Alina Mazurska
Indonezja

Do 14 wzrosła we wtorek liczba ofiar śmiertelnych kolizji pociągów w mieście Bekasi w aglomeracji stolicy Indonezji, Dżakarty. 84 osoby ranne przewieziono do szpitala.

Do zderzenia doszło na stacji kolejowej w Bekasi w poniedziałek. Początkowo informowano o czterech ofiarach śmiertelnych. Później liczba ta wzrosła do 14.

Pociąg dalekobieżny wjechał w ostatni wagon stojącego na stacji składu kolejki podmiejskiej, który przeznaczony jest tylko dla kobiet. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety - podała policja.

Ratownicy musieli ciąć fragmenty zniszczonego wagonu, by dotrzeć do uwięzionych w nim ofiar, co utrudniało ich wydobywanie.

Według władz, wszystkich 240 pasażerów pociągu dalekobieżnego jest bezpiecznych.

Na razie nie jest znana przyczyna wypadku. Przedstawiciel indonezyjskich kolei państwowych powiedział, że kolejka podmiejska zderzyła się wcześniej ze stojącą na torach taksówką.

Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Wypadki kolejowe nie są rzadkością w Indonezji. Kraj jest rozległy i leży na wielu wyspach, natomiast pociągi są często przestarzałe i w złym stanie technicznym.

PAP



FOT. PAP/EPA

W katastrofie kolejowej zginęło 14 osób. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety

Władimir Putin deklaruje wsparcie dla Iranu

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Podczas spotkania w Petersburgu z szefem MSZ Iranu Abbasem Aragczim przywódca Rosji Władimir Putin pochwalili irańczyków za utrzymanie niezależności mimo ataków USA i Izraela.

- Z naszej strony zrobimy wszystko, co leży w interesie Iranu oraz wszystkich narodów regionu, by jak najszybciej osiągnąć pokój - oświadczył Putin, cytowany przez agencję Reutersa.

Rosja zaproponowała wcześniej mediację w celu przywrócenia stabilności na Bliskim Wschodzie po rozpoczętych 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran. Oferowała też przechowywanie irańskiego wzbogaczonego uranu jako sposób deeskalacji napięć, jednak propozycję

odrzucały Stany Zjednoczone. W trakcie spotkania, do którego doszło w bibliotece prezydenckiej w Petersburgu, Putin zapewnił Aragcziego, że Rosja dostrzega, jak „odważnie i heroicznie naród irański walczy o swoją niezależność i suwerenność”. Putin powiedział również, że w ubiegłym tygodniu otrzymał wiadomość od nowego najwyższego przywódcy Iranu Modżtaby Chameneiego i poprosił Aragcziego o przekazanie, że Rosja zamierza kontynuować strategiczne partnerstwo z Teheranem.

Zawarte na 20 lat porozumienie między oboma krajami podpisano w 2025 roku. Oprócz tego Rosja buduje dwa nowe bloki jądrowe w Buszehrze - jedynej irańskiej elektrowni atomowej - a Iran dostarczał Rosji drony Shahed wykorzystywane w wojnie przeciwko Ukrainie. PAP

Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r.

Adam Kielar
Białoruś/Polska

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” - napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratorów oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym” - napisał.

Białoruskie media państwowe poinformowały we wtorek, 28 kwietnia, o wymianie więźniów pomiędzy Polską a Białorusią, w formule „5 za 5”.

Głos w sprawie uwolnienia zabrał także przebywający



FOT. X DONALD TUSK

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” - napisał na X premier Donald Tusk

w Chorwacji prezydent Karol Nawrocki. „Andrzej Poczobut jest uwolniony przez reżim Łukaszenki, to człowiek, który dowiódł tego, jak mocna jest polskość, przywiązanie do polskich wartości” - napisał. Podkreślił, że dziennikarz zapłacił wysoką cenę w reżimie Łukaszenki. Przypomnił też, że Poczobut został kawalerem Orderu Orła Białego. - Zapraszam pana Andrzeja do odbioru Orderu Orła Białego po całym procesie adaptacji - powiedział Nawrocki.

Podkreślił też, że o sprawie Poczobuta rozmawiał także z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

W tej sprawie wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Tom Rose.

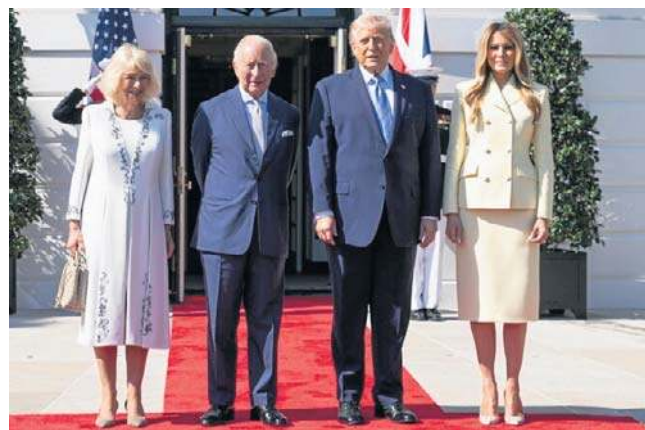
„Pod przywództwem prezydenta USA i dzięki zdecydowanej dyplomacji specjalnego wysłannika na Białoruś Johna Coale’a, Andrzej Poczobut został uwolniony z więzienia i może znów uścisnąć swoją rodzinę” - napisał.

Trumpowie przyjęli w Białym Domu króla Karola i królową Kamilę

Oprac. Alina Mazurska
USA

Prezydent USA Donald Trump wraz z żoną Melanią przyjęli w Białym Domu brytyjskiego króla Karola III i królową Kamilę. Wspólnie wypili herbatę i zwiedzili pasiekę na terenie Białego Domu.

Brytyjska para królewska rozpoczęła w poniedziałek czterodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Po południu król i królowa przybyli do Białego Domu, gdzie przywitali ich Trumpowie. Prezydent i pierwsza dama przyjęli Karola i Kamilę na herbatę, a następnie pokazali im pasiekę na terenie rezydencji prezydenta USA. W ubiegłym tygodniu pierwsza dama zaprezentowała nowy ul, przypominający



FOT. PAP/EPA

Podczas czterodniowej wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie

jący miniaturową wersję Białego Domu.

Po spotkaniu z Trumpami para królewska udała się na przyjęcie do rezydencji brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Szansa na poprawę stosunków

Wizyta brytyjskiego monarchy, o którym prezydent Trump zawsze wypowiada się w superlatywach, jest postrzegana jako szansa na poprawę stosunków

Podziękował także polskiemu służbom specjalnym oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

- Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy - powiedział na konferencji szef dyplomacji Radosław Sikorski.

Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale’a i całego Departamentu Stanu”.

Sikorski dodał, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. Podziękował polskiemu służbom specjalnym, władzom Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, pracownikom MSZ, którzy we współpracy z instytucjami amerykańskimi i instytucjami kilku innych państw skoordynowały swoje działania, które doprowadziły do wymiany więźniów.

25 marca 2026 roku minęło pięć lat od aresztowania dziennikarza przez białoruski reżim, pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu”.

W 2023 roku ruszył błyskawiczny proces, Poczobut został skazany na osiem lat kłopotliwej kary o zaostrzonym rygorze. Trafiał do Nowopółcka, uznawanego za jedno z najgorszych takich miejsc na terenie Białorusi. PAP

Kilka spotkań z parą prezydencką

Podczas wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie. We wtorek po południu król wygłosił też przemówienie przed połączonymi izbami Kongresu. W planie wizyty Karola III jest też zwiedzanie parku narodowego (prawdopodobnie Shenandoah w Appalalach) w Wirginii oraz upamiętnienie ofiar zamachów 11 września 2001 r. i spotkanie z burmistrzem Nowego Jorku Zohranem Mamdanim. PAP

W NUMERZE:**Do sanatorium na Węgry? Można!**

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione

odpowiednie warunki.

Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?



FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

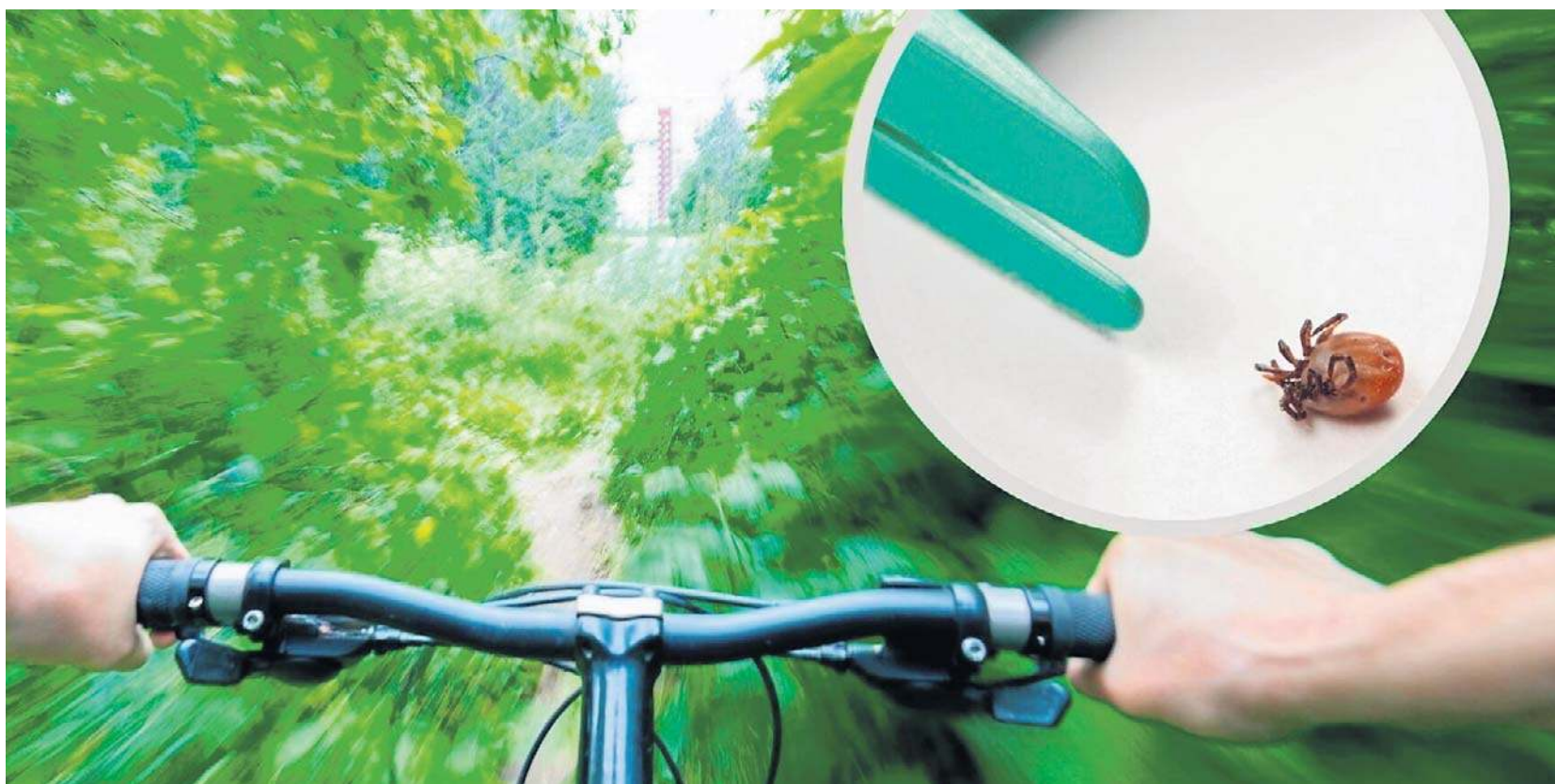
Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszczone z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje



FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka

z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópkę), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas małe nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe sa-

mice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstraszaające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszech-

nie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwiu i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstraszaających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.

Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to jest możliwe. Polecamy 7 uzdrowisk na Węgrzech

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia – pod pewnymi warunkami – refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier. Sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują.

NFZ dofinansowuje leczenie sanatoryjne nie tylko w Polsce, ale też za granicą pod warunkiem, że spełnione zostaną następujące warunki:

- schorzeń ze skierowania nie leczy się w żadnym polskim sanatorium
- albo kolejki do zabiegów są wyjątkowo długie

W takich wypadkach lekarz POZ może dopisać na skierowaniu na leczenie sanatoryjne wskazanie do leczenia za granicą (wybrana miejscowość musi znajdować się na terenie UE i mieć oficjalny status uzdrowiska).

Skierowanie takie musi jeszcze uzyskać pozytywną opinię eksperta NFZ (od rehabilitacji, medycyny fizykalnej czy balneologii). Niektóre terapie z listy (np. terapia izotopowa czy hiperbaryczna) wymagają nadto zgody prezesa NFZ.

Co obejmuje refundacja?

NFZ zwraca kuracjuszom koszty wszystkich zabiegów w ramach standardowego leczenia sanatoryjnego, czyli tych, które byłyby refundo-



Aby leczyć się w sanatorium za granicą, trzeba spełnić określone warunki

wane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).

Nie są natomiast refundowane wszelkie pozostałe koszty turnusu: dojazd, zakwaterowanie, wyżywienie.

Jak uzyskać refundację?

W czasie pobytu w zagranicznym sanatorium kuracjusz musi uzyskać harmonogram zabiegów – to dowód, że pobyt się odbył. Po złożeniu wniosku o refundację (do sześciu miesięcy po powrocie z leczenia), NFZ zwraca pieniądze. O orientacyjną wysokość refundacji dla poszczególnych uzdrowisk można zapytać w swoim wojewódzkim oddziale NFZ.

Dlaczego warto postawić na Węgry?

Świetnym miejscem na turnus wiosną czy latem są Węgry. Kraj leży niedaleko, a dysponuje aż 34 oficjalnymi uzdrowiskami, w których można leczyć przeróżne choroby. Specjalnością węgierskich uzdrowisk są źródła termalne, piękna przyroda, fascynujące zabytki (zamki, klasztory, dawne winnice) i spektakularna architektura z różnych epok.

Dodatkowo, po ostatnich wyborach i zmianie władzy na Węgrzech na pewno będzie zachodziło wiele zmian w różnych dziedzinach życia – to więc szczególnie ciekawy czas na odwiedzinę w tym kraju.

W którym węgierskim uzdrowisku najbardziej warto zaplanować turnus i leczenie

sanatoryjne? Oto 7 wartych uwagi propozycji.

1. Heviz

Położone tuż obok słynnego Balatonu Heviz już od 200 lat słynie ze swoich źródeł termalnych, na czele z Jeziołem Heviz, największym w Europie jeziorem termalnym (ponad 4 ha powierzchni), którego wody latem osiągają temperaturę do 36 st. Celsjusza i mają śliczny turkusowy kolor. Sanatoria Heviz nadają się doskonale do wspomagania leczenia chorób układu mięśniowo-szkieletowego.

2. Bad Bük

Bad Bük to kolejny świetny wybór na turnus w sanatorium. Kąpiele w tutejszych wodach przyniosą ulgę osobom cierpiącym na stany zapalne i osteoporozę.

3. Hajdusoboszlo

Miejscowość leży na malowniczej Nizinie Węgierskiej, ale główną atrakcją jest gigantyczne Hungarospa, największy kompleks uzdrowiskowy w Europie Środkowej, o powierzchni ponad 35 ha. Znajdziecie tu wszystko, od gabinetów terapeutycznych po zjeżdżalnie w aquaparkach. Wody jonowo-bromowe sprzyjają leczeniu chorób narządów ruchu i rehabilitacji po urazach sportowych.

4. Sarvar

Miejscowość leży koło granicy z Austrią, a tutejsze lecznicze wody czerpie się z głębokości aż ponad 2 km. Nadają się do-

skonale do leczenia chorób skóry i dolegliwości ginekologicznych.

5. Zalakaros

Zalakaros przy granicy ze Słowenią to doskonała opcja na wycieczkę dla całej rodziny – tutejszy kompleks SPA i basenów mieści dużo atrakcji, które spodobać się także młodszemu turystom i kuracjuszom. Woda zawiera dużo siarki i fluoru, używa się jej do leczenia chorób stawów, stanów zapalnych, reumatyzmu tkanek miękkich.

6. Eger

To ojczyzna pysznego wina Egri Bikaver, ale przede wszystkim słynne uzdrowisko. Tutejszy kompleks Egerszalok przypomina trochę tureckie Pamukkale za sprawą wody lejącej się na naturalne skalne tarasy. Woda ma aż 67 st. C, wypełnia 17 basenów i liczne łaźnie w różnych stylach. Nadaje się do leczenia chorób stawów i przy powrocie do sprawności po operacjach.

7. Budapeszt

Nie trzeba nawet jechać daleko w głąb kraju, by cieszyć się węgierskimi wodami leczniczymi. Także w Budapeszcie znajdują się źródła termalne – aż 118! – które zasilają śliczne zabytkowe łaźnie i SPA. Słynne Termy Széchenyiego to największy w Europie kompleks basenów termalnych z wodami bogatymi m.in. w radon. Mieszczą się w pięknych budynkach z XIX w., przypominających pałac obłany zewsząd wodą.



ZUS sypnął pieniędzmi, można brać jednocześnie dwa świadczenia

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną. Świadczenia można połączyć w ramach tzw. renty wdowiej. Jakie warunki trzeba spełnić? Prosta ankieta szybko wyjaśni, czy można liczyć na dodatkowe pieniądze.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPS) zachęca do łatwego sprawdzenia, czy emerytowi przysługuje renta wdowia. Co to takiego? To tzw. zbieg świadczeń: połączenie wypłaty renty rodzinnej (np. po zmarłym małżonku) z innym świadczeniem własnym, np. własną emeryturą.

Nie trzeba wybierać między świadczeniami: otrzymuje się oba, choć tylko jedno w całości, a drugie w części równej 15 proc. (od 1 stycznia 2027 wypłacana część zwiększy się do 25 proc.). Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, i tym samym zestawień bardziej korzystny dla siebie wariant.

Jest kilka warunków, które trzeba spełnić, by otrzymać rentę wdowią:

- Przysługuje osobom w wieku emerytalnym
- Przysługuje osobom pozostającym w związku małżeńskim ze zmarłym w dniu jego śmierci (czyli nie rozwodnikiem)
- Przysługuje kobietom, które owdowiały po 55. roku życia, i mężczyznom, którzy stracili żonę po 60. roku życia
- Przysługuje osobom, które po śmierci małżonka nie zawarły kolejnego małżeństwa

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli ktoś z łączonych świadczeń samo przekracza tę trzykrotność, nie ma możliwości otrzymania renty wdowiej. Jeśli łączne świadczenia przekraczają tę trzykrotność, od wypłacanej kwoty odjęta zostanie kwota przekroczenia.

Szybka ankieta online rozwiewa wątpliwości

Kto nie jest pewny, czy przysługuje mu renta wdowia, ten może łatwo sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki. MRPPS zachęca do skorzystania z ankiety online złożonej z 7 pytań. Wielu seniorów nawet nie wie, że ma prawo do pobierania renty wdowiej, dlatego warto zainteresować ich tym tematem i pomóc w szybkim wypełnieniu internetowej ankiety.

Na stronie ZUS dostępny jest też kalkulator świadczeń, który pozwala obliczyć orientacyjną kwotę łączonej renty wdowiej.

Jak załatwić sobie rentę wdowią?

Należy złożyć wniosek w tym organie emerytalno-rentowym (np. KRUS, ZUS, WBE, ZER-MSWiA czy BESW), w którym masz uprawnienia do jednego ze świadczeń, mających zostać połączonymi w ramach renty wdowiej.

Do wniosku nie trzeba dołączać dodatkowych dokumentów, a jeśli okażą się potrzebne, urząd sam zwróci się z prośbą o nie.

Dokładne instrukcje dotyczące renty wdowiej są dostępne w ulotce ZUS.

Źródła: Gov.pl, ZUS

WARTO WIEDZIEĆ

Sanatorium za granicą trzeba najpierw opłacić z własnej kieszeni

Leczenie za granicą kuracjusz musi najpierw opłacić z własnych środków, by otrzymać później zwrot jego kosztów zgodnie z obowiązującymi zasadami: w kwocie nie wyższej niż kwota, jaką NFZ płaci za to świadczenie w Polsce.

NFZ może pokryć koszty transportu do i z miejsca leczenia za granicą, jeżeli zostanie zaznaczone to we wniosku i zostanie pozytywnie zaopiniowane przez prezesa NFZ.

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W plebiscycie Mistrzowie Fotografii spotykają się różne historie fotografujących, różne drogi i jeden wspólny punkt: chęć zatrzymania chwili w kadrze.

Jesteśmy w trzecim tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - akcji, w której spotykają się zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Jedni sięgają po aparat, inni po telefon. Jedni uczą się świadomie,

szukają inspiracji, próbują nowych rzeczy. Inni robią zdjęcia, kiedy coś ich zatrzyma - światło, twarz, sytuacja, szczegół albo intuicja. Dla jednych fotografia jest odskocznią od codzienności, dla innych metodą opowiadania o świecie, czasem też o sobie.

- Mistrzowie Fotografii to plebiscyt dla wszystkich. Jego siłą jest to, że spotykają się tu bardzo różne spojrzenia, ale także historie uczestników, które dziś po raz pierwszy przedstawiamy naszym czytelnikom - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

W wielu historiach powtórza się podobny początek. Ktoś kiedyś zrobił zdjęcie, które „wyszło inaczej niż zwykle”. Ktoś zatrzymał moment, który okazał się ważniejszy, niż się wydawało. I tak to się zaczęło... - I w tych opowieściach, i w tych zdjęciach najciekawsze jest to, co jest tak prawdziwe i osobiste. Każdy widzi świat trochę inaczej i to widać w kadrach, które do nas trafiają i opowieściach uczestników - mówi redaktorka. W rozmowach z nimi, które w całości będziecie mogli przeczytać niedługo na naszej stronie internetowej, wraca

jedna rzecz - to, że fotografia zmienia sposób patrzenia. Uczy uważności. Sprawia, że zaczyna się dostrzegać piękno w codzienności. - Dlatego to nie są opowieści tylko o idealnych kadrach, ale tych prawdziwych, bez upiększania. O chwilach, które ktoś uznał za warte zapamiętania i ocalenia od zapomnienia - mówi Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej oddajemy głos uczestnikom: dwie osoby, dwie historie, dwa różne spojrzenia na fotografię. Ale podobna refleksja - żeby zobaczyć więcej, trzeba na chwilę się zatrzymać...

FOTOGRAF ROKU

1. Aleksandra Sysło, Kraków
2. Marzena Malina, powiat suski
3. Sylwia Stelmach, powiat myślenicki
4. Urszula Piegza, powiat chrzanowski
5. Wojciech Widła, powiat bocheński
6. Henryk Majerczyk, powiat tatrzański
7. Barbara Mardyla, powiat wielicki
8. Ewa Pacuła-Łydko, powiat limanowski
9. Karol Markowicz, powiat dąbrowski
10. Artur Laskoś, powiat gorlicki

CZYTAJ WIĘCEJ

na www.gazetakrakowska.pl/foto

Odczuwa się ogromny spokój i zachwyt wtedy, gdy surowa architektura współgra z naturą

Nie szuka jednego tematu ani jednego stylu. Szuka momentu. Krystian Mężyk patrzy na świat tak, jakby każda chwila mogła stać się kadrem - jeśli tylko zdąży ją zauważyć.

- Nie mam jednej ulubionej osoby ani konkretnego obiektu. Największą satysfakcję sprawia mi po prostu dostrzeżenie tego właściwego momentu - bez względu na to, czy jest to postać w ciekawym świetle, czy architektura. Mój wybór zawsze dyktuje intuicja i to „coś” szczególnego, co w danej chwili przykuje mój wzrok - mówi Krystian Mężyk.

W jego pamięci szczególnie miejsce zajmuje jedno zdjęcie - nie tylko ze względu na efekt,



ale przede wszystkim na emocję, która mu towarzyszyła. - To zdjęcie małego kościoła we Francji, położonego na wzgórzu nad miasteczkiem. Szczególnie zapadło mi w pamięć ze względu na niesamowite oświetlenie - udało mi się uchwycić moment, w którym ostre słońce chowa się za wieżą, tworząc świetlistą poświatę wokół figury. Towarzyszyło mi wtedy poczucie ogromnego spokoju i zachwyt nad tym, jak surowa architektura współgra z naturą - podkreśla.

To właśnie takie chwile - krótkie, niepowtarzalne - są dla niego najważniejsze w fotografii. - Największą frajdę sprawia mi ten konkretny moment - zdarzenie lub widok, który mnie czymś ujął i który mogę

zatrzymać w kadrze. Robienie zdjęć na co dzień daje mi możliwość utrwalania ulotnych chwil i spojrzenia na świat z nieco innej perspektywy - mówi Krystian Mężyk.

Fotografia zmieniła jego sposób patrzenia na rzeczywistość - nie poprzez spektakularne odkrycia, ale poprzez większą uważność. - Fotografowanie sprawiło, że bardziej zwracam uwagę na detale, światło i momenty, które wcześniej łatwo było przeoczyć. Dzięki robieniu zdjęć zacząłem inaczej patrzeć na codzienność - nawet zwykłe sytuacje mogą być ciekawe i warte uchwycenia. To też sposób na zatrzymanie wspomnień i spojrzenie na świat z większą uważnością - podkreśla Mężyk.

Zaczęła dostrzegać detale, które wcześniej były niewidoczne - światło, gesty ludzi, kontrasty...

Najciekawsze w fotografii nie dzieje się na pierwszym planie. Dzieje się gdzieś pomiędzy - w ciszy, w chwili, której nikt nie zauważy. To właśnie tam szuka swoich kadrów Sylwia Stelmach.

- Najbardziej lubię fotografować ludzi w momentach skupienia, emocji i ciszy, takich które często umykają w codziennym pośpiechu. Interesuje mnie człowiek „pomiędzy” - pomiędzy ruchem a bezruchem, światłem a cieniem, sacrum a codziennością. Często sięgam po przestrzenie, które same w sobie niosą znaczenie, jak kościoły czy miejsca związane z muzyką, bo tam emocje są bardzo wyczuwalne, a światło buduje dodat-

kową narrację. Ten wybór wynika z potrzeby opowiedzenia historii bez słów poprzez gest, spojrzenie i atmosferę - mówi Sylwia Stelmach.

Jedno z jej zdjęć szczególnie zapisało się w pamięci - nie przez technikę, ale przez prawdę, którą udało się uchwycić. - Jednym z najbardziej zapadających mi w pamięć kadrów jest zdjęcie przedstawiające szafarza siedzącego w ciszy, z twarzą ukrytą w dłoniach. To był bardzo intymny moment, bez pozowania, bez świadomości bycia fotografowanym. W tej jednej scenie było wszystko: zmęczenie, skupienie, może modlitwa, a może zwykła ludzka bezradność. To zdjęcie uświadomiło mi, że niezależnie



od roli, jaką pełni, jesteśmy po prostu ludźmi - podkreśla.

Fotografia jest dla niej nie tylko pasją, ale także sposobem patrzenia - bardziej uważnym, zatrzymanym na chwilę. - Największą satysfakcję daje mi uchwycenie momentu, którego nie da się powtórzyć, tej jednej sekundy, kiedy wszystko układa się naturalnie: światło, ruch, emocje. Fotografia na co dzień uczy mnie uważności. Dzięki niej zaczynam dostrzegać detale, które wcześniej były niewidoczne - światło wpadające przez okno, gesty ludzi, kontrasty. To sposób na zatrzymanie się i głębsze przeżywanie rzeczywistości - mówi Sylwia Stelmach.

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A

tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

INNE

ANTYK kralajnice Kupię 576-948-827

Usługi

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU!
Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

Z głębokim żalem składamy

Panu prof. dr hab. Mariuszowi
Andrzejewskiemu
najgłębsze wyrazy współczucia z powodu tragicznej straty



Syna

Łączymy się z Panem w bólu i żałobie.

Zarząd i pracownicy MARR S.A. w Krakowie.



0011515816

AUTOREKLAMA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrelogi.net i gazetakraowska.pl/nekrelogi

REKLAMA

0011502056

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Krakowskie Krematorium ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
Cm. Grębałów 12 645 14 35
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45
ul. Ćwiklińskiej 10 606 793 279

0011516467

Panu

Piotrowi Kwakowi

Pracownikowi Prokuratury Rejonowej w Muszynie

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Okręgowej i Prokuratur Rejonowych
okręgu nowosądeckiego

0011516423

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 tekst jednolity) oraz art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 tekst jednolity),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 22 kwietnia 2026 r. decyzji Nr 2/BK/2026 znak: WI-II.7840.1.53.2025.MG o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę zamierzenia budowlanego pn.: **Rozbiórka istniejącego peronu wraz z dojściem i infrastrukturą towarzyszącą oraz budowa nowego peronu P.O. Lachowice Centrum w km 55,059 - 55,393 LK 97 (kilometraż istniejący 55,088 - 55,364), wraz z dwoma dojściami oraz infrastrukturą towarzyszącą** realizowana w ramach inwestycji: „Rozbiórka, przebudowa i budowa linii kolejowej nr 97 od km 45,855 do km 63,640 (km proj. 63,610) w ramach zadania pn.: Zaprojektowanie i wykonanie robót dla zadania pn.: Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec - Sucha Beskidzka realizowanego w ramach projektu pn.: Modernizacja linii kolejowej nr 97 na odcinku Żywiec – Sucha Beskidzka”. **Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat suski, gmina Stryszawa, miejscowość Lachowice, kod pocztowy 34-232, identyfikatory działek ewidencyjnych: 121507_2.0005.2587/1, 121507_2.0005.2404/2 (121507_2.0005.2404/1), 121507_2.0005.2405/1, 121507_2.0005.2405/3 (121507_2.0005.2405/2), 121507_2.0005.2406, 121507_2.0005.2422/1, 121507_2.0005.2423/1, 121507_2.0005.2424/1, 121507_2.0005.2424/3 (121507_2.0005.2424/2),**

121507_2.0005.2421/7 (121507_2.0005.2421/1) (w nawiasie podano numery działek przed podziałem na podstawie decyzji ULLK z dnia 28.10.2025 r. – Etap I oraz na podstawie decyzji ULLK z dnia 25.11.2025 r. – Etap II prowadzonych pod znakiem WI-IV.747.2.4.2025), na wniosek złożony 15 grudnia 2025 r. (uzupełniony 19 stycznia 2026 r. na wezwanie z 29 grudnia 2025 r. wydane na podstawie art. 64 § 2 k.p.a. oraz 8 kwietnia 2026 r. na postanowienie z 9 lutego 2026 r. wydane na podstawie art. 35 ust. 3 *Prawa budowlanego*, przez inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocnika.

Równocześnie zawiadamia się, że ww. decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności postanowieniem Nr 8/R/2026 z 22 kwietnia 2026 r., znak: WI-II.7840.1.53.2025.MG, na podstawie art. 108 § 2 i 123 *Kodeksu postępowania administracyjnego*.

Od decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie czternastu dni od dnia jej doręczenia.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Na postanowienie służy zażalenie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie siedmiu dni od dnia jego doręczenia.

Zażalenie na postanowienie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do postanowienia, określając istotę

i zakres żądania będącego przedmiotem zażalenia oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania lub wniesienia zażalenia strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania lub zażalenia wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania lub zażalenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja lub postanowienie staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, mogą zapoznać się z treścią decyzji (powołując znak sprawy: WI-II.7840.1.53.2025.MG), w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Delegatura w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 52, pok. 209, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem tel. 18 54 02 394 w godz. pracy urzędu tj. poniedziałek: 9⁰⁰-17⁰⁰, wtorek – piątek: 7³⁰-15³⁰. Zaznacza się, że zapoznanie z aktami sprawy bez uzgodnienia telefonicznego nie gwarantuje dostępu do akt sprawy z uwagi na obciążenie dużą ilością prowadzonych postępowań.

Obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim – na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej; Urzędzie Gminy Stryszawa – na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej oraz w prasie lokalnej.

Porządek w życiu daje szczęście i wolność



Agnieszka Kaczorowska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Gałązka nie mieści się

Popularna aktorka z powodzeniem występuje w obecnej edycji „Tańca z gwiazdami”. To oczywiście tylko przysparza jej popularności. Jest jeszcze inny pożytek. – Przybrałam na wadze, ponieważ zbudowałam masę mięśniową. Widzę po udach, że nie mieszczę się w swoje spodnie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa – powiedziała Pudelkowi.

Dua Lipa beztrósko spacerowała

Brytyjska gwiazda popu odwiedziła Warszawę. Zatrzymała się w ulubionym przez zachodnich celebrytów pięciogwiazdkowym hotelu Raffles Europejski Warszawa. W ciągu dnia beztrósko spacerowała ulicami stolicy bez jakichkolwiek ochroniarzy. Rozpoznana przez kilka fanek, zrobiła sobie z nimi selfie.

Roman Polański wyciągnął wykałaczkę

Mimo że słynny reżyser ma utrudnione podróżowanie ze względu na amerykański nakaz aresztowania, w Polsce może czuć się bezpiecznie. Dlatego w minionym tygodniu odwiedził Łódź, by obejrzeć premierowy pokaz zrekonstruowanego cyfrowo „Pianisty”. Spotkał się tam też z publicznością. Kilka dni później paparazzi przyłapali filmowca wychodzącego z jednego z warszawskich sklepów tytoniowych, jak beztrósko wyciąga wykałaczkę z kieszeni i wkłada ją między zęby. (GZL) Fot. Arkadiusz Gola



W TELEWIZJI



Pan Anatol szuka miliona

Kino Polska, 15:50
Dalszy ciąg zabawnych losów pocziwego pana Anatola. Tym razem sprawcą zamieszania jest kupon totalizatora wart... okrągły milion. Jego właścicielka, piękna lwona, pada ofiarą niecných gangsterów, którzy chcą zawłaszczyć jej wygraną. Z pomocą rusza niezawodny pan Anatol.

Filip

TVP Kultura, 20:00
Rok 1941, warszawskie getto. Filip, młody polski żyd, i jego ukochana Sara przygotowują się do występu w kabarecie. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny. Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa giną. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji hotelu we Frankfurcie. Podaje się za Francuza i korzysta z uroków życia.

Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA

TVP 1, 20:55
Ostatnia prosta przed finałem rozgrywek. W półfinałowym dwumeczu zmierzą się Atletico Madryt z Arsenalem - ten mecz pokaże TVP 1. Druga para to Bayern - PSG.

Rzeka tajemnic

TV Puls, 23:00
Jimmy, Dave i Sean w dzieciństwie byli przyjaciółmi. Po 25 latach dochodzi do ponownego spotkania, w strasznej sytuacji. 19-letnia córka Jimmy'ego została zamordowana.

KRZYŻÓWKA NR 65

Poziomo:

- 1) w parze z hubką roznieci ogień,
- 5) legislacyjna stolica RPA,
- 9) rzecz nietykalna, świętość,
- 10) „O jeden ... za daleko”, film wojenny,
- 12) ustna reprimenda, polajanka,
- 14) tajne sprzysiężenie, spiszek,
- 15) warszawska hala sportowo-widowiskowa,
- 17) duży instrument perkusyjny,
- 18) żywi się liśćmi eukaliptusa,
- 21) ozdoba zimowej czapki,
- 23) błyskowa lub naftowa,
- 28) kotlina w Tatrach Wysokich,
- 29) oddawane do przechowalni,
- 32) nielot z Nowej Gwinei i Australii,
- 36) imię Bullock, aktorki z filmu „Speed: Niebezpieczna prędkość”,
- 37) żalosne ujadanie burka,
- 38) zdenerwowanie przed publicznym występem,
- 39) „Biała Gwiazda” z Krakowa,
- 40) wielkie posiadłości ziemskie.

Pionowo:

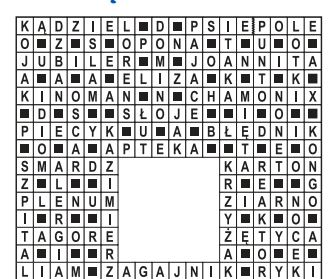
- 1) pojemnik z wikliny,
- 2) coś budzące przerażenie, bojaźń,
- 3) model rosyjskiej Łady,
- 4) ... von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem,
- 5) wyspa znana z produkcji cygar,
- 6) drapieżny kuzyn psa,
- 7) instrument perkusyjny z Afryki,
- 8) interwał złożony z oktawy i tercji,



- 11) mieszanina metali,
- 13) planeta Układu Słonecznego,
- 16) łączy łopatkę z barkiem,
- 19) postać w sztuce teatralnej,
- 20) Elza z afrykańskiego buszu,
- 22) konkurent firmy Leroy Merlin,
- 24) słodki, aromatyczny likier kminkowy,
- 25) eksperyment przeprowadzany w laboratorium,
- 26) informacje zawarte na dysku,

- 27) nosorożec lub antylopa,
- 29) okrągły element murów obronnych,
- 30) laufer na szachownicy,
- 31) magazyn poświęcony modzie,
- 33) skrywa małżeńskie sekrety,
- 34) „... z Doliny Młynów”, serial telewizyjny,
- 35) dawniej kierował spławem drewna.

ROZWIĄZANIE NR 64



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by zachować spokój w rozmowach i unikać pośpiechu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny dzień na porządkowanie spraw i finansów. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji i nie ulegać presji otoczenia.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczerza rozmowa pomoże rozwiązać nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o wewnętrzny równowagę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi, wykrzystaj to, ale horoskop na dziś radzi pamiętać również o słuchaniu innych.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by skupić się na obowiązkach i nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli wykażesz się cierpliwością oraz otwartością na kompromisy.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować jej i unikać zbędnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć przygód wzrośnie, ale obowiązki wymagają uwagi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by znaleźć złoty środek między nimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że praca przyniesie efekty, jeśli zachowasz konsekwencję i nie pozwolisz się rozproszyć drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowe pomysły mogą się pojawić niespodziewanie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać je oraz dać sobie czas na ich rozwinięcie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, ale horoskop dzienny sugeruje, by nie zapominać też o własnych potrzebach.

Polka wraca do „żywych”. Iga Świątek gotowa na Rzym

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Wiemy już, kiedy Iga Świątek wkroczy na kort ziemny rzymskiego kompleksu „Foro Italico”. Nastąpi to szybciej niż przewidywaliśmy po niecodziennym występie na turnieju w Madrycie.

Otóż, jak informują organizatorzy turnieju WTA 1000 – „Internazionali BNL d’Italia” (pula nagród: 8 312 293 dolarów), Raszynianka pojawi się na pierwszym treningu jeszcze dzisiaj, tj. w środę, 29 kwietnia.

Przypomnijmy, że kilkanaście godzin wcześniej, w 1/8 finału turnieju w Madrycie, Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7(5), a to oznacza, że w najnowszym notowaniu rankingu światowego Polka wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na 3. miejsce.

W hiszpańskiej metropolii Iga Świątek odpadła już w 3. rundzie – skreśliła w meczu z Amerykanką Ann Li z powodu problemów zdrowotnych przy stanie 6:7(4), 6:2, 0:3.

Tegoroczna edycja turnieju „Mutua Madrid Open” – i to zarówno w przypadku tenisistek, jak i tenisistów – w ogóle jest nietypowa. Z gry w jednym z najbardziej zielonych miast w Europie zrezygnowało bowiem ponad 20 pań i panów (m.in. Rosjanka Ludmiła Samsonowa, Amerykanka Madison Keys i Chorwat Marin Čilić)...

W minioną niedzielę wspomniana Coco Gauff – która rok temu pokonała Świątek w półfinale madryckich zmagani – zwiłowała na korcie podczas pojedynku z Rumunką Soraną Cirstea.

Przyczyną dolegliwości zdrowotnych był najprawdo-



FOT. MANU FERNANDEZ/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Iga Świątek wciąż myśli o powrocie na szczyt rankingu tenisistek. Kolejnym krokiem będzie Rzym

podobnie wirus szerzący się drogą pokarmową.

Nasza tenisistka po raz czwarty w karierze poddała mecz.

„Co mogę powiedzieć? – napisała w mediach społecznościowych Iga Świątek. „To był naprawdę ciężki dzień. Boli to, że nie miałam pełnej kontroli nad swoją grą ani nad każdą decyzją. Dziś jest już trochę lepiej i poświęcę najbliższy dzień lub dwa na pełną regenerację. Potem ruszymy dalej z jeszcze cięższą pracą. Jestem naprawdę podekscytowana kolejnym turniejem w Rzymie”.

Jak podał serwis Puntodebreak.com, przyczyną masowego zatrucia mogły być ser-

wowane w trakcie imprezy rozgrywanej w kompleksie „Caja Magica” tacos z krewetkami...

Przed elitą tenisową ostatni duży turniej przed wielkoszlemowym French Open.

Słynne „Foro Italico” to kompleks sportowy usytuowany nad Tybrem, na zboczach wzgórza Monte Mario. Kibice tenisa dobrze znają trzy najważniejsze korty: główny, Stadio Centrale o pojemności 10 400 widzów, Stadio Nicola Pietrangeli (dawniej Stadio Pallacorda) z 3500 miejscami dla kibiców oraz Grand Stand Arena.

W tym roku, nastąpi otwarcie nowego kortu, „SuperTennis”, w okolicach Campo Cen-

trale, w pobliżu dawnego schroniska młodzieżowego przy Viale delle Olimpiadi.

Kort tenisowy zostanie również zainstalowany na Piazza del Popolo, gdzie goście będą mogli bezpłatnie oglądać treningi, mecze pokazowe i niektóre mecze eliminacji.

W Rzymie Iga Świątek triumfowała trzykrotnie: w 2021 roku pokonała w finale Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:0, 6:0, rok później wygrała z Tunezyjką Ons Jabeur 6:2, 6:2, a w 2024 roku z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3!

Turniej WTA 1000 w Rzymie potrwa od 5 do 16 maja br. Tytułu broni Jasmine Paolini, która w finale pokonała Coco Gauff 6:4, 6:2.

Na liście zgłoszeń są również Magdalena Fręch i Magda Linette.

Piękny gest

Przed wylotem do Rzymu Iga Świątek włączyła się w rekordową akcję charytatywną Łatwoganga i wsparła fundację Cancer Fighters. Nasza tenisistka nie tylko przekazała pokazną kwotę pieniędzy, ale dołożyła też wyjątkowy prezent dla kibiców.

– Cześć, tu Iga. To, co się wydarzyło w ramach akcji Cancer Fighters, jest naprawdę niebywałe, bo pokazuje prawdziwą solidarność i to, jak ogromny wpływ możemy mieć, gdy robimy rzeczy razem” – powiedziała w nagraniu.

Tenisistka zadeklarowała, że przekaże 100 000 złotych na rzecz fundacji. A to nie wszystko. – Chciałabym wesprzeć akcję, przekazując 100 tysięcy złotych, ale i dwa bilety na mój mecz na Wimbledonie, więc ogromnie zapraszam – przekazała Raszynianka.

©©

Szykuje się prawdziwy najazd angielskich kibiców na Kraków. Będą ich tysiące

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Jutro w Krakowie rozegrany zostanie półfinał Ligi Konferencji pomiędzy Szachtarem Donieck i Crystal Palace. Na to spotkanie pod Wawel przyjadą tysiące angielskich kibiców.

Już gdy w ćwierćfinale Szachtar ogrywał AZ Alkmaar, a Crystal Palace Fiorentinę, wiadomo było, że należy spodziewać się w Krakowie najazdu Anglików. Świetna komunikacja samolotowa między Londynem i Krakowem pomaga i według wstępnych szacunków pod Wawel może przylecieć na czwartkowy mecz nawet 5-6 tysięcy kibiców Crystal Palace.

Crystal Palace ma bardzo zaangażowanych kibiców. Można się było o tym przekonać już w tym sezonie, gdy bardzo licznie fani z Londynu zawitali do Lublina, gdzie ich zespół grał w fazie ligowej z Dynamem Kijów. Anglicy opanowali wówczas lubelskie Stare Miasto. Po-

dobnie będzie zapewne już od dzisiaj w Krakowie w Rynku Głównym i okolicach.

Crystal Palace ma w Londynie mocną konkurencję klubów bardziej znanych, ale ma też rzeszę oddanych fanów. To kibice głównie z południa stolicy Anglii.

Crystal Palace przeżywał w swojej historii wiele zakrętów, ale został uratowany przez swoich najbogatszych kibiców. Tak jak wspomnieliśmy, w Londynie konkurencja jest spora, ale największymi rywalami „Orłów” są Millwall, Charlton Athletic oraz Wimbledon. Przypadku nie ma, bowiem wszystko są to kluby z południa Londynu.

Tak jak praktycznie w przypadku wszystkich klubów, a już w Anglii szczególnie, jest grono znanych kibiców Crystal Palace. To np. Liam Neeson, aktor, twórca m.in. głównej roli w filmie „Lista Schindlera”, kręconym m.in. w Krakowie. „Orłom” kibicują również np. Timothy Spall i Bill Nighy czy były basista zespołu „The Rolling Stones” Bill Wyman. ©©



FOT. MALGORZATA GENA

Jesienią kibice Crystal Palace byli już w Polsce, gdy ich ukochany klub grał w Lublinie z Dynamem Kijów

Bruk-Bet Termalica Nieciecza spadnie? Z czego ją zapamiętamy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Bruk-Bet Termalica Nieciecza jako pierwsza spadnie z PKO Ekstraklasy. Z czego zapamiętamy ją w elicie?

Jedynie cud mógłby sprawić, że drużyna Słoników pozostanie w elicie. Na cztery kolejki traci bowiem aż dziewięć punktów do ostatniego bezpiecznego miejsca zajmowanego obecnie

przez Legię Warszawa. Mało tego, oprócz domowego rewanżu z nią musi jeszcze pojechać do silnego GKS Katowice i walczyć o byt Arki Gdynia, a także podjąć na koniec nieobliczalną Lechię Gdańsk.

Z czego Termalica ma prawo być dumna? Choćby z wygranego dwumeczu przeciwko Jagiellonii Białystok. Na inaugurację sprawiła gigantyczną niespodziankę. Spuściła wtedy prawdziwy łomot, wygrywając w delegacji aż 4:0. Dwie bramki zdobył Krzysztof Kubica, po jednej dołożyli Morgan

Faßbender z Kamilem Zapolnikiem. Ten ostatni bramkę zdobył decydującą o wygranej 2:1 w grudniowym rewanżu.

Gole z rożnych

Gole z karnych to chleb powszedni w ekstraklasie. Gole z wolnych zdarzają się. Ale te z rożnych to już prawdziwy unikat. I właśnie w wielkanocną kolejkę Damian Hilbrycht z Termaliki takim nas wszystkich zaskoczył, pokonując Piastę Gliwice w wygranym 3:2 spotkaniu. Pomogły sprzyjający wiatr i oślepiające bramkarza słońce.

Ładniejszego gola w karierze nie strzeliłem – przyznał wtedy bohater przed kamerą Canal+ Sport.

Duma z pięknej murawy

W Niecieczy mogą być dumni też ze swojego dywanu, bo tak w slangu piłkarskim mówi się na piękną murawę. Tamtejsi greenkeeperzy odpowiedzialni za jej stan wykonali tytaniczną pracę, zwłaszcza po srogiej zimie. Po sezonie Polski Związek Piłkarzy przedstawi ranking muraw na podstawie głosów ze środowiska i już dziś

możemy zakładać w ciemno, że Termalica będzie w ścisłej czołówce, jeśli nie na samym szczycie.

Nie zmieniali trenera

Państwo Danuta i Krzysztof Witkowsy, bo to oni są właścicielami klubu, odznaczyli się w lidze wyjątkową cierpliwością. Gdy inni zmieniali trenerów po dwa albo i trzy razy, oni niezmiennie wierzyli w Marcina Broszę, który wywalczył ekstraklasę. Wygląda na to, że 53-latek szansę otrzyma również w przyszłym sezonie, jego kon-

trakt obowiązuje bowiem do czerwca przyszłego roku.

Ograli Legię

Z czego jeszcze zapamiętamy Niecieczan? Otóż nikt nie odbierze im satysfakcji z ogrania Legii Warszawa przy Łazienkowskiej. W listopadzie sprawili sensację, zwyciężając 2:1. Decydująca bramka Andrzeja Trubehy padła rzutem na taśmę – w 94 minucie. – Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro – grzmiał wtedy ówczesny trener stołecznej drużyny Inaki Astiz. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV
15.30 Eurosport 2, kolarstwo, Tour de Romandie (1. etap); **17**
Polsat Sport 1, siatkówka, PlusLiga, drugi mecz finałowy: Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie; **17.40**
TVP Sport, hokej, mecz towarzyski; Polska - Francja; **20.30**

Polsat Sport 3, piłka ręczna, ORLEN Superliga, ćwierćfinał: PGE Wybrzeże Gdańsk - KGHM Chrobry Głogów; **20.55 TVP 1, TVP Sport**, piłka nożna, Liga Mistrzów, półfinał: Atletico Madryt - Arsenal Londyn; **23.20 TVP Sport**, piłka nożna, LM - skróty;

LOTTO
Poniedziałek, 27.04, Multi Multi (22): 1, 5, 12, 19, 24, 35, 36, 44, 45, 47, 50, 54, 62, [67], 68, 69, 70, 75, 78, 80; **Kaskada (14)**: 2, 5, 6, 7, 10, 13, 14, 15, 21, 22, 23, 24; **Mini Lotto**: 16, 33, 36, 37, 42; **Ekstra Pensja**: 6, 16, 23, 29, 33 +

3; **Ekstra Premia**: 1, 10, 14, 25, 33 + 1

Wtorek, 28.04, Multi Multi (14): 1, 8, 9, 10, 17, 18, 22, 23, 26, 27, 29, 41, 53, 59, 60, 61, 62, 66, 69, [77]; **Kaskada (14)**: 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 22;

Siemieniec: Cracovii w tej chwili najbardziej potrzeba walczaków

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

ROZMOWA. - W ostatnim czasie ani styl gry Cracovii, ani to, jak wyglądała drużyna, nie wyglądały dobrze - mówi Tomasz Siemieniec, były piłkarz i kierownik Cracovii.

Jak pan ocenia zmianę trenera? Ona była potrzebna?

Uważam, że nawet była troszkę spóźniona. Powinna być albo podczas przerwy na kadrę, albo jeszcze wcześniej. Jeżeli trener podejmuje decyzję, że składa rezygnację to mimo że została odrzucona, to klub powinien pierwsze kroki w celu znalezienia jakiegoś trenera zrobić.

Pewnie zaczął szukać...

Powinno to być przygotowane i zrobione w przerwie na kadrę. Bo wyniki nie ratowały trenera. Może trzeba było wydać oświadczenie, że w przypadku nie wygrania meczu z Arką trener powinien być z automatu zwolniony. Nie było dodatkowej motywacji dla zawodników, można to było troszkę lepiej rozegrać.

Myśli pan że Elsner by nie ugrał tych pięciu, sześciu punktów w końcówce sezonu?

Przyznam, że od początku byłem bardzo dużym zwolennikiem trenera, bo dawno się nam nie trafił trener z takimi „papierami”. W ostatnim czasie ani styl gry Cracovii, ani to, jak wyglądała drużyna, nie wyglądały dobrze. Zawiodłem się mimo tego, że byłem zwolennikiem trenera.

W pierwszym meczu pod wodzą nowego trenera widział pan jakąś zmianę?

Uważam, że na tą chwilę wystawił optymalny skład. Na pozycji numer dziewięć wystawił nominalnego napastnika. Bo do tej pory na tej pozycji mieliśmy Minczewa, Praszeliaka, Sansa, a nie mieliśmy takich ludzi, którzy są napastnikami klubie, czyli Zahirolleslami i Batouma.

Rozumiem, ale samo wystawienie Batouma broni trenera,



FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Cracovia musi podjąć walkę, by utrzymać się w ekstraklasie

bo moim zdaniem Cracovia grała w dziesiątkę.

Nie broni go, ale konstrukcja zespołu była pod napastnika. Była lepsza i to mi się bardziej podobało. Czy Cracovia grała lepiej? Trudno powiedzieć, ale pamiętajmy, że jest krótko w klubie. Nie da się tego wszystkiego ogarnąć, ale powtarzam, na tę chwilę był to jeden z najbardziej optymalnych składów.

A przeżył pan szok nie widząc w wyjściowej jedenastce Mateusza Klichy?

Nie do końca... Bardzo lubię i szanuję Mateusza, ale czy, jego funkcjonowanie na boisku, w drużynie, która walczy o utrzymanie było kluczem? Nie wiem. Dla Mateusza lepszy byłby zespół który więcej gra na luzie. A Cracovii w tej chwili bardziej potrzeba walczaków. Nie potrzeba w tej chwili grać fi-nezyjnie, trzeba wygrywać, zdobywać punkty, nawet nie wygrywać mecze, tylko zdobywać punkty.

Ten punkt zdobyty z Pogonią jest z kategorii cudownych, bo była szansa Pogoni na 2:0.

Gdyby Mukairu strzelił gola, to byłoby po meczu.

Z jednej strony tak, ale z drugiej przecież Cracovia miała „setkę”, myśle tu o sytuacji Batouma. Nie trafił w piłkę, a był dwa metry od bramki, stałem za nią, doskonale to widziałem.

Tym bardziej się dziwię, że trener mając do wyboru Batouma i Zahirolleslę postawił na tego pierwszego.

Z piłką rzeczywiście miał problemy, ale pod względem motorycznym było OK, potrafił przytrzymać piłkę, zasłonić, pod tym względem dobrze się spisuje. Póki miał siłę, to wyglądał nieźle. Ale kluczowa jest gra z piłką. A to sprawia mu to problemy...

Delikatnie pan to powiedział.

Ale dobrze biega, wygląda fizycznie dobrze.

To dobra cecha jeśli chodzi o maraton... Ale zostawmy tę kwestię. Zostały cztery mecze, Cracovia ma dwa punkty przewagi nad strefą spadkową. Sytuacja jest trudna, ale nie ma aż takiego pożaru. Cztery

punkty, może pięć wystarczy do utrzymania?

Też tak myślę, ale z drugiej strony pamiętajmy, że cały czas odsuwamy widmo tego co najgorsze na kolejne mecze. Mogła to Cracovia załatwić, jak było troszkę mniejsze napięcie. Zaryzykować. Z Rakowem się źle mecz potoczył, bo była czerwona kartka. Można było więcej zaryzykować w kilku meczach, żeby już teraz mieć trochę spokoju. Pamiętajmy, że Cracovia gra teraz z Zagłębiem Lubin, które przegrało ostatnio mecz...

Tylko, że Zagłębie już o nic nie gra...

Ma utrzymanie, ale będzie grało na luzie. Nie daj Bóg jeśli „Pasy” nie wygrają tego meczu.

Może remis też nie byłby zły, Cracovia musi ciuć punkty.

Po Zagłębiu następny mecz jest z Radomiakiem, potem z Motorem, który też się zaplątał w walkę o utrzymanie. Sytuacja nie jest jeszcze tragiczna, bo wszystko jeszcze zależy od nas. Jednak jest coraz mniej meczów. Ten ostatni pokazał, że jest grono takich za-

wodników, którzy będą walczyć, żeby tylko Cracovia była w ekstraklasie, choćby Wójcik. Bardzo mi się podobał też Perković, Minczew też walczył. Po czerwonej kartce dla Wójcika było dziesięciu zawodników. Już byłem właściwie załamany, że my ten mecz przegramy. We wcześniejszych meczach nie było aż takiej determinacji. Nie wiem, czy teraz to nie był efekt właśnie nowego trenera, była niesamowita determinacja w ostatnich minutach.

W Lubinie Cracovia będzie grała bez Wójcika, z uwagi na kartki. To poważna wyrwa. Faul Oskara był dość ostry, ale sytuacja na boisku determinowała walkę o każdy metr. Troszkę było frustracji, bo Cracovia przegrywała. Pewnie ja bym reagował jeszcze ostrzej niż on. To jest waleczny chłopak, widać, że mu zależy na Cracovii.

Tu nie chodzi o umiejętności, ale o to, że my mieliśmy Cracovię w sercu. Nie chodziło nam na pewno tylko o pieniądze

Ciekawe jak trener zestawi teraz defensywę?

Akurat na tę pozycję są zawodnicy, choćby Kamil Glik, Bosko Sutalo.

Na korzyść Cracovii chyba przemawia fakt, że jeszcze aż dziesięć drużyn jest w grze o to, by uniknąć spadku, bo BUK-BET Termalica już się nie wygrzebie. Kto więc może polecieć z ekstraklasy?

Myślę, że najbardziej zagrożona jest Arka, ona jest drugim takim kandydatem. A trzeciego kandydata nie do końca mam. Może to będzie Piast?

Radomiak się chyba wybroni, bo dużo mu dały dwa ostatnie zwycięstwa. I Cracovia podejmuje Radomiaka, to będzie znów mecz za sześć punktów.

Kto wie, czy kolejnym z tej serii nie będzie konfrontacja z Motorem?

Ostatnim spadkowiczem mógłby być Motor. Nie chciałbym, żeby to była Cracovia. Cały czas ma ten lekki zapas. Wydaje mi się, że jeśli wygra ten jeden z czterech meczów, jeden zremisuje to cztery punkty dodane do obecnego dorobku dadzą 42 i to wystarczy. Musi być jednak takie nastawienie, by myśleć o każdym kolejnym meczu jak o najważniejszym w historii. A pamiętajmy, że z meczu na mecz będzie ciężiej, bo nogi się będą trzęsły. Popatrzmy się na zawodników Legii, którzy tak długo walczyli o to, by wyjść z zagrożonej strefy i dalej im się nogi trzęsą. A mówimy o zawodnikach, którzy gdyby nie grali o utrzymanie, to mogliby grać o mistrzostwo Polski, mogliby brylować na boisku. A jak grają o utrzymanie, to nagle się okazuje, że nogi mają powiązane. I dlatego o tym samym myślę w przypadku Cracovii. Potencjał jest mniejszy niż w Legii, ale nie jest to drużyna na spadek.

Gdybym był osobą decyzyjną w Cracovii, to bym zrobił spotkanie z drużyną, w której grali Tomasz Siemieniec, Piotr Powroźnik, żeby ci byli piłkarze powiedzieli tym, którzy są teraz w Cracovii jak się walczy na boisku. Bo można mieć mniejsze umiejętności, ale walki to wam nigdy nie można było odmówić.

Chętnie bym poszedł na takie spotkanie i może bym nie kopnął nikogo, ale przynajmniej powiedział, jak to się robi. Tu nawet nie chodzi o same umiejętności, tylko o to, że my mieliśmy Cracovię w sercu. Nie chodziło nam na pewno tylko o pieniądze.

No właśnie. Trzeba być dobrej myśli, że misja utrzymania zakończy się powodzeniem. Natomiast dalsza perspektywa zespołu to jest temat na inną rozmowę. Dokładnie tak. Na razie musimy myśleć o utrzymaniu, a co się stanie w przyszłym sezonie, to dalsza kwestia. ©©